

Ceny prenumeraty
we Lwowie

bez dorę-
mu r
z dostaw

e przesy-
ta granicą.

Numer pojedynczy,
Lwowie i na prowincję

20 gr.

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszą stronę gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.860. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wielka manifestacja pokojowa.

A więc słynny Pakt Kelloga jest już faktem dokonany. W poniedziałek, dnia 27 sierpnia 1928 w sali zegarowej francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay położył swój podpis pod tym historycznym dokumentem złotym piórem, otrzymanym od burmistrza Havre'u, inicjator paktu, minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Frank B. Kellogg, a obok niego reprezentanci trzydziestu innych państw, a mianowicie Belgii, Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Irlandii, Australii, Kanady, Związku Południowo-Afrykańskiego i Nowej Zelandii.

Bezpośrednio po tej uroczystości dyplomatyczni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych we wszystkich stolicach państw kuli ziemskiej proponują dołączającym rządowi przyłączenie się do paktu. Może ono nastąpić jedynie pod warunkiem przyjęcia paktu w całości, bez żadnych zmian i zastrzeżeń. Że tak się stanie, nie ulega to żadnej wątpliwości. Jak widzimy pierwszymi sygnatariuszami paktu są wielkie mocarstwa, między nimi Anglia ze swymi dominiami, a nadto Belgia, której się to ze względu na rolę, jaką odegrała w wojnie światowej, słuszenie należało, a nadto Polska i Czechosłowacja. Że Polska znalazła się pomiędzy temi potęgami, jest to niewątpliwie bardzo sympatycznym dla nas uznaniem wielkiego znaczenia, jakie Państwo nasze ma dla sprawy pokoju.

Treść paktu jest po amerykańsku zwięzła i krótka: państwa, które podpisały lub podpiszą ten układ międzynarodowy zobowiązują się „zrezygnować na przyszłość z wojny jako narzędzia swej polityki narodowej”. Przez takie lapidarne sformułowanie kwestii chciał Kellogg uniknąć kaznistycznych wykładów i interpretacji ścisłości. Została tu zatem potępiona wszelka wojna, nawet tzw. wojna słusza. Właśnie dlatego, że ujęcie w definicję pojęcia wojny „słusznej” jest niezmiernie trudne, a nawet wprost niemożliwe.

Pakt Kelloga jest jedną z tych na wielką skalę zakrojonych demonstracji, jakich widzieliśmy już kilka od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego. Statut Ligi Narodów, niezrealizowany z powodu oporu Anglii, Protokół genewski, układy w Locarno, pokojowy wniosek polski, uchwalony przez Zgromadzenie Ligi Narodów — oto najważniejsze z nich. Pakt Kelloga tem się jednak wyróżnia, że jest demonstracją pokojową największą, ponieważ po raz pierwszy wzięła w niej udział największa potęga obecnego świata: Stany Zjednoczone.

Nikt, nawet sam Kellogg, nie ludzi się, że pakt ten położy raz na zawsze koniec wszelkim wojnom i zapoczątkuje nową, złotą erę ludzkości. Kellogg pisał: „Nie oddaje się złudzeniom, jakoby nadszedł już okres pokoju światowego, jestem jednak przekonany, że świat kroczy naprzód ku pokojowemu rozstrzygnięciu konfliktów międzynarodowych i że wszystkie ludy są zgodne w nastawieniu do usmienia

cia wojny”.

Kellogg uchwycił sedno rzeczy. Pakt jego imienia ma bardzo małe znaczenie praktyczno-prawne. Z tego prostego powodu, że nie przewiduje żadnej egzekutywy, żadnej sankcji karnej przeciw sygnatariuszowi, któryby, łamiąc swe przyrzeczenie, jednak uciekł się do wojny, jako „do narzędzia swej polityki narodowej”. I dobrze, że tak jest. Bo postanowienie takie w pakcie byłoby jednak tylko „świsłkiem papieru”. Wszystko przecież zależy od koniunktury międzynarodowej, jaka będzie istniała w danym momencie dziejowym.

Natomiast ma pakt Kelloga znaczenie moralne. Wszakże uczestnicy tego układu dali sobie niejako wzajemnie

słowo honoru, że nie będą wojen prowadzić. Wiemy wprawdzie, że słowa honoru łamie się niestety często w życiu prywatnym, a jeszcze częściej w publicznym, ale nie jest to wcale coś nieważkiego, coś, co niema żadnego praktycznego znaczenia. Wiemy, jak gwałtowne wysiłki robili Niemcy, aby odwrócić od siebie hańbę wywołania wojny światowej.

W dziejowym procesie pacyfikacji świata ma więc pakt Kelloga doniosłe znaczenie motywacji psychologicznej na rzecz pokoju, staje się potężnym motorem wytwarzania nastrojów pokojowych. Groźba wojny musi zniknąć ze słownika dyplomatycznego. Tak często przed wojną światową praktykowane „potrząsanie szabelką” będzie

uważane za coś niehonorowego, a więc haniebnego.

Znaczenie paktu Kelloga podnosi ogromnie fakt, że jego inicjatorem, protektorem i moralnym gwarantem jest Ameryka. Ameryka zaś nie lubi, aby jej słowo lekceważono. Poza tem Ameryka jest największą na świecie potęgą gospodarczo-finansową, od której wszystkie niemal inne państwa są zależne. A że do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, więc veto amerykańskie może mieć decydujące znaczenie.

Słowem pakt Kelloga nie uniemożliwia wojny i nie pociąga za sobą powszechnego rozbrojenia. Ale że wojnę w wysokim stopniu utrudnia, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Uroczystość podpisania paktu Kelloga.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT). Kellogg wydał wczoraj obiad na cześć delegatów poszczególnych państw przybyłych do Paryża celem podpisania paktu antywojennego.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.). Począyna

jąc od godz. 14 szereg wysokich osobistości, zaproszonych do wzięcia udziału w uroczystości podpisania paktu Kelloga, zaczyna napływać do apartamentów ministerstwa spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay, wspa-

niałe przybranych i udekorowanych.

Na miejscu zgromadzeni są już licznie dziennikarze, fotografowie i operatorzy kinematograficzni oraz obfite tłumy publiczności. Uroczystość odbędzie się w sali zegarowej. Uprzywilejowani goście wraz z premierem Poincarem, członkami rządu i przedstawicielami korpusu dyplomatycznego znajdują się w sali okragłej, której drzwi szeroko otwarte, prowadzą do sali zegarowej. Inni goście, dziennikarze, operatorzy filmowi, fotografowie, znajdują się w sali ambasadorów, której drzwi są również szeroko otwarte.

O godz. 14'35 przybywa sekretarz stanu Kellogg, a zarazem za nim nadzieją dżaja i inni pełnomocnicy poszczególnych państw.

Punktualnie o godz. 15 Briand rozpoczyna swe przemówienie.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT.). O godz. 15'25 Briand koczy swe przemówienie, poczem następuje powtórzenie mowy przez tłumaczów. O godz. 15'50 zaczyna się składanie podpisów pod paktem w porządku następującym: Stresemann, Kellogg, Hyman, Briand, Cushman, Makenzie King, Mac Lachlan, Parrsmith, Cosgrave, Mansoni, Uhlta, Zaleski i Benesz.

Ceremonia podpisywania paktu zakończyła się o godz. 15'55. O godz. 16 sygnatariusze paktu udali się na herbatę, wydaną przez Brianda.

NABOŻEŃSTWA W ANGLII NA INTENCJE PAKTU.

Londyn, 27 sierpnia. (PAT). W dniu wczorajszym we wszystkich kościołach w Anglii odbywały się nabożeństwa na intencję paktu przeciwwojennego. Na nabożeństwie dziękczynnym, które w kościele zamkowym w Balmoral odprawił dziekan miejscowy ks. Charleswarr, obecny był król Jerzy, w otoczeniu swity. Dziekan wygłosił w obecności króla kazanie, w którym określił pakt jako najważniejszą moralną i duchową zdobycz współczesnej historii.

Takie same nabożeństwa odprawiane będą w dniu dzisiejszym we wszystkich kościołach chrześcijańskich w Anglii i w dominach zamorskich.

Min. Stresemann w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia (G). Donoszą z Paryża: na wszystkich dworcach paryskich panowało wczoraj wielkie ożywienie z powodu przyjazdu ostatnich delegatów państw, mających podpisać pakt Kelloga.

Specjalną uwagę zwracał przyjazd Stresemanna. Stresemanna powitał cały personel ambasady niemieckiej, paryska kolonia niemiecka i szef protoko-

lu dyplomatycznego w imieniu francuskiego rządu.

W kołach politycznych rozeszła się dziś wiadomość, że owacje, urządzone wczoraj Stresemannowi na dworcu w Paryżu, zorganizowane były przez związek pacyfistów francuskich, ambasadę niemiecką, oraz pewne koła socjalistów lewego skrzydła.

WROGIE OKRZYKI.

Kiedy Stresemann przejeżdżał pomiędzy tłumem, oprócz okrzyków pacyfistów: Niech żyje Stresemann,

niech żyje pokój! odywały się także gwizdania i wrogie okrzyki: „Precz z faryzeuszem przeciwko wojnie”.

DEKLARACJA STRESEMANN.

Ze względu na stan zdrowia Stresemann nie przyjął przedstawicieli prasy, natomiast wygłosił deklarację, wyrażającą wiarę swą w pakt, stanowiący podstawę do nowej konsolidacji pokoju, która dzięki dobrej woli wszystkich narodów stworzy nowy świat, w którym straszna plaga wojny przestanie istnieć. Deklaracja Stresemanna

zaznacza dalej, że przeszkody, hamujące rozwój stosunków francusko-niemieckich, mogą i powinny być usunięte.

W odpowiedzi na te życzenia francuskie koła narodowe podkreślają, że pod tym względem wszelkie ustępstwa czynione są zawsze przez Francję.

„STRESEMANN NIE POWINIEN SIĘ LUDZIĆ.”

Poza tem Stresemann oświadczył przedtem, że podróż jego do Paryża ważna jest przede wszystkim dla stosunków niemiecko-amerykańskich. Taktyka niemieckiego ministra spraw zagranicznych jest dobrze obliczona w interesie Rzeszy niemieckiej, gdyż istotnie rozstrzygnięcie zagadnienia znajduje się w Waszyngtonie, tylko, że Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w pełnej kampanii przedwyborczej.

Dobrze poinformowane koła francuskie oświadcza, że w sprawie ewaku-

acji Nadrenii Stresemann nie powinien robić sobie złudzeń, gdyż Poincare nie wypuści z rąk rzeczy realnej w zamian za cień.

==o==

Warszawa, 27 sierpnia. (G) Jak donoszą z Paryża, komuniści usiłowali wczoraj zorganizować manifestację przeciw paktowi Kelloga. W ciągu nocny rozlepił odezwy, nawołujące do manifestacji protestujących. Policja przedsięwzięła ostre kroki i aresztowała około 50 osób.

==o==

Z DNIA.

KTO BĘDZIE KOMISARZEM RZĄDU WE LWOWIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Dowiadują się, że zostało już prawie postanowione, że miejsce komisarza rządowego we Lwowie po p. Strzeleckim obejmie ktoś ze Lwowian. Będzie to prawdopodobnie jeden z profesorów Politechniki.

USUWANIE ŚLADÓW WOJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów okólnik nakazujący, aby do dnia 1 listopada br. usunięte były wszystkie ślady wielkiej wojny w postaci licznych ruin, tak szpecących miasteczka, szczególnie w Małopolsce. Ruiny te mają być w tym terminie albo odbudowane, albo zupełnie rozebrane.

ZERWANIE ROKOWAŃ Z KONSORCJUM AMERYKAŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Ministerstwo poczt i tel. prowadziło od kilku tygodni rokowania z konsorcjum amerykańskim International Telegraph Co. Celem tych rokowań była poprawa stanu naszych telefonów i telegrafów przy pomocy kapitałów zagranicznych. Powyższe konsorcjum opracowało ogólny plan inwestycji, które miały być przeprowadzone w ciągu pięciu lat kosztem 350 milj. zł.

Rokowania te zostały obecnie, jak słychać, zerwane. Przyczyna zerwania są zbyt wygórowane warunki proponowane przez konsorcjum. Ministerstwo otrzymało obecnie kilka nowych poważnych propozycji finansowych ze strony innych konsorcjów zagranicznych.

BISKUP SZELAŻEK U MINISTRA OŚWIATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Minister oświaty p. Świątalski przyjął 27 bm. na dłuższej konferencji ks. biskupa Szelażka z Łucka.

FUTRA

wszelkiego rodzaju po cenach nader przystępnych — poleca firma:
Singer i Apisdorf Lwów Rutowskiego 21
Uwaga na nazwę ulicy i Nr. domu. 8428t

KONFERENCJA W SPRAWIE SZKOLNICTWA U PREMIERA BARTŁA.

Warszawa, 27 sierpnia. (AW) Dziś przybył do prezydium Rady ministrów minister W. R. i O. P. dr. Świątalski i został przyjęty przez premiera p. Bartł. Dłuższa konferencja pomiędzy premierem i nowym ministrem oświaty dotyczyła, jak można przypuszczać, ważnych spraw szkolnictwa i oświaty, które jak wiadomo, pędą na najbliższym posiedzeniu rozpatrywane. Na porządku dziennym Rządu Rady Ministrów znajduje się m. in. nowy punkt statutu organizacyjnego tego ministerstwa, który przewiduje pewne zmiany organizacji centralnej, jak również przewidywać ma pewne zasadnicze zmiany w ustroju szkolnym. Zapewne poruszone również będą pewne zmiany personalne w tym resorcie.

STRAJK W FABRYKACH ZAPALEK

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Strajk w fabrykach monopolu zapalczanego trwa już od dłuższego czasu. Dowiadujemy się, że władze rządowe zamierzają interweniować, celem szybkiego zlikwidowania zatargu.

Z KONGRESU POCZTOWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Na toczącym się tu kongresie niższych pracowników pocztowych wysuwano dziś żądania natury ekonomicznej jak przestrzeżenie 8-godzinnej doby pracy, 25 procent podwyżki płac, wypłaty dodatku mieszkaniowego za ubiegłe lata i t. p. Kongres zakończył się we wtorek.

Niechaj znikną nudy, troski...

HULSTKAMP jest to nektar boski!

Kto na Targach go skosztuje
Dużą ilość skonsumuje.

8544

Kapitał amerykański na G. Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia. (zo). Z Katowic donoszą, iż prasa niemiecka przy puszcza, że cena kupna trzech hut górnośląskich a mianowicie hut: Królewskiej, Laury i Bismarka, oraz katowickiej spółki akcyjnej, które zamierza na-

być koncern Harrymana, wynosi 50 milj. dolarów.

Amerykanie mają podobno daleko idące plany reorganizacji tych przedsiębiorstw. Inwestycje obliczone są na 12 do 15 milj. zł.

Zmiany w administracji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia. (zo) Dowiadujemy się, że w niedługim czasie mają nastąpić w administracji liczne zmiany i przeniesienia, idące w tym kie-

runku, że starostowie z innych dzielnic będą przeniesieni do Małopolski, zaś małopolscy starostowie do b. Kongresówki i Wielkopolski.

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

Lwów, ul. SOBIESKIEGO 4. Tel. 57-98.

WPISY NA ROK SZKOLNY 1928-9

przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10—7 wieczorem.
Rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. dzieci urzędników państwowych, uczące się w LWOW. INSTYTUCIE MUZYCZNYM, otrzymują zwrot opłat szkolnych. — Uczniom dojeżdżającym z prowincji przysługują ulgi taryfowe na kolejach.

List Chamberlaina do Brianda w sprawie paktu angielsko-francuskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia. (G) Donoszą z Nowego Jorku: „N. Jork World” publikuje tajny list, rzekomo skierowany przez Chamberlaina do Brianda, a dotyczący podstaw angielsko-francuskiego porozumienia. Treść tego listu, datowanego 23 lipca br. jest zdaniem londyńskiego korespondenta „N. Jork World” następująca:

Na wstępie list stwierdza, że angielsko-francuskie porozumienie w sprawie rozbrojenia floty zostało obecnie osiągnięte. Odtąd wszystkie dyspozycje dla angielskiej i francuskiej floty powinny być wydawane przez obie admiralacie. Ententa na lądzie, morzu i powietrzu powinna służyć do utrwalenia pokoju światowego. Fundamentem porozumienia jest ta sama idea, która stała się podstawą Ligi Narodów.

Program współpracy na Oceanie Atlantyckim i Spokojnym ułożony przez obie floty, powinien być przeprowadzony w praktyce. Współpraca na

Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym przewiduje obronę interesów obu stron.

Ponadto list Chamberlaina potwierdza porozumienie obu rządów stanu w sprawie rzeczoznawców dla lotnictwa, które ma współdziałać z flotami. Sytuacja na Bliskim i Dalekim Wschodzie wymaga — jak stwierdza list — konieczności ścisłego i częstego kontaktu między Anglią i Francją. Gdyby na Bałtyku, we wschodniej Europie, lub na Dalekim Wschodzie zaszedł jakikolwiek fakt, któryby zagrażał pokojowi światowemu, wtedy rządy angielski i francuski odbędą natychmiast konferencję, na której ustalona będzie wspólna akcja, uprzedzająca ewentualny atak trzeciego mocarstwa.

Głównym celem angielsko-francuskiej konwencji jest podtrzymywanie Ligi Narodów i jej zasad, a przede wszystkim zasady sądownictwa rozjemczego i arbitrażu.

Zaprzeczenie Foreign-Office.

Londyńskie dzienniki umieszczają na naczelnym miejscu oświadczenie Foreign Office, które stwierdza, że opublikowana przez prasę amerykańską wiadomość o rzekomym liście Cham-

berlaina do Brianda w sprawie porozumienia angielsko-francuskiego co do współpracy na lądzie, morzu i powietrzu, jest całkowicie bezpodstawna.

Alarmy prasy niemieckiej.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) Cała prasa niemiecka przynosi w obszernych

depešach, podanych w formie sensacyjnej pogłoski o szczegółach poroz-

CASINO DE PARIS
zostało z dniem dzisiejszym z powodu gruntownej rekonstrukcji zamknięte. Czynny będzie natomias
BAR MONICO w którym przygrywać będą naprzemiennie dwie doborowe orkiestry. Moc niespodzianek! Najnowsze atrakcje wokalno-taneczne.

zumienia morskiego francusko - angielskiego, traktując je jako rewelacje wiarygodne.

Centrowa „Germania” oświadcza w artykule pt. „Kryzys Locarna”, że Niemcy obecnie stoją w obliczu decydujących zmian i że od czasu okupacji Rury nie było równie niepomysłnych szans dla zrealizowania żywotnych interesów niemieckich. Odrodzona ententa francusko-angielska rzucać będzie swój cień na Genewę i Paryż.

Wyraziła się ona już — zdaniem „Germanii” — we wspólnym wystąpieniu angielsko-francuskim w Sofii i w Białogrodzie. Wystąpienia te zazna czyły powstanie nowego czynnika na Bałkanach na miejsce „pax italiana”.

Anglia zaczęła przychylić się do stanowiska Polski w sporze polsko-litewskim, Francja przyłączyła się do stanowiska antysowieckiego Anglii w polityce wobec Sowietów w zamian za co Anglia znowu dostosowała swoją politykę wobec Niemiec, szczególnie w kwestii Nadrenii do stanowiska Francji.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W SPALE.

Spała, 27 sierpnia. (PAT). Na dożynkach w Spale obecni byli również przybyli z inicjatywy wydziału prasowego M. S. Z. dziennikarze zagraniczni w liczbie 20.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji prezesa Syndykatu dziennikarzy litewskich Purickisa, dyrektora Biura Chicago Tribune Jone Steeda, oraz przedstawiciela klubu korespondentów zagranicznych w Warszawie, dziennikarza niemieckiego Wilhelma Bauma.

NA DOŻYNKACH W SPALE URODZIŁO SIĘ DZIECKO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia. (G) Ze Spawy donoszą: Po zabawach w lesie i tańcach przy ognisku, które trwały do 1. w nocy uczestnicy dożynek poczęli powracać do domów. W nocy odjechał również wszyscy ministrowie.

Wśród obozujących pod namiotami w lesie rozeszła się wieść, że jedna z włościanek przybyłych z okolicy Spawy powiła dziecko. Szczęśliwi rodzice prosili p. Prezydentową na matkę chrzestną.

W poniedziałek pozostało jeszcze w Spale około 10.000 gości.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Przejściowy wzrost zachmurzenia z przelotnymi deszczami. Miejscami burza, postępująca od zachodu ku wschodowi kraju, potem polepszenie się stanu pogody. Wiatry południowe, potem południowo zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Pułkownikowi Dr. Kamińskiemu i JW Panu Komendantowi szpitala woj. skowego Dr. Stroińskiemu, jakoteż JW Panu Dr. Madejewskiemu za naderwyczący umiejętny i wyliczeniowy mój z ciężkiej choroby, za pełną poświęcenia opiekę lekarską i naderwyczący troskliwy zajęcie się mną w tymże szpitalu składam podziękowanie serdeczne i wyrazy głębokiej wdzięczności — Felicja Popowiczowa. 8318

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN
8522n POWRÓCIŁ
Piłsudskiego (Pańska) 16. Tel. 29-50.

Do Paryża i Genewy.

Warszawa, 26 sierpnia. (Pocztą lotniczą). W Genewie znajdzie się dość liczna delegacja polska. Poza ministrem Zaleskim i ministrem Sokalem pełniącym ciągle obowiązki przedstawiciela Polski w Lidze, do delegacji weszli prawie wszyscy wybitniejsi urzędnicy, opracowujący sprawy wschodnie, a ponadto poseł w Rydze Łukasiewicz, którego prasa litewska posadza o autorstwo sprawy kolei Libawa - Romy, poseł w Bernie Modzelewski i t. d.

Jesteśmy więc w Genewie silnie reprezentowani, lecz delegacja polska ma w przeciwieństwie na przykład do delegacji niemieckiej charakter ściśle fachowy.

We wtorek najbliższy rozpoczyna się w Genewie doroczny kongres mniejszości narodowych. Kongres ten będzie odbywać się w tym roku bez przedstawicieli mniejszości polskiej z Niemiec, gdyż Polacy wobec jednostronnej polityki wydziału kongresu usunęli się. Miara zainteresowania dla tego kongresu będzie fakt, że w skład delegacji ukraińskiej wchodzi trzynastu posłów sejmowych i senatorów. Delegacja żydowska z Polski składa się z piętnastu delegatów. Równie silnie reprezentowani są Niemcy.

Na kongresie Polacy obecni będą tylko jako obserwatorowie względnie korespondenci dzienników. Przywódcą Polaków w Niemczech dr. Jan Kaczmarek przybywa jako korespondent „Dziennika Berlińskiego“.

WOLDEMARAS JEDZIE DO GENEWY.

Warszawa, 26 sierpnia. (AW). W skład delegacji litewskiej, która wyjeżdża z Kowna na wrześniowe zgromadzenie Ligi Nar. w dniu 29 b.m. wchodzi: premier Woldemaras, dyr. dep. MSZ. Zaunius i poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

Światowej sławy samochody STUDEBAKER - ERSKINE

5 i 8 cylindrów, 40, 70, 85 i 100 HP. we wszystkich modelach i wszystkich wielkościach posiada stale na składzie we Lwowie

GENERALNA REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKIE

Józef KOZŁOWSKI

biuro Lwów, Hotel George, Telefon 6—10, wystawa natychmiastowa na bardzo dogodnych warunkach kredytowych. — Żądacie prospektów. 8466n

MIN. ZALESKI PRZYBYŁ DO PARYŻA.

Paryż, 26 sierpnia. (PAT). Przybył tu dziś o godz. 6:45, p. minister spraw zagr. Zaleski. Ministra przyjęli na dworcu dyrektor protokołu dyplomatycznego franc. ministerstwa spraw zagranicznych oraz ambasador Chiapowski wraz z personelem ambasady.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT). Wobec wyjazdu min. Zaleskiego do Paryża i Genewy, kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął podsekretarz stanu w min. spraw zagr. p. dr. Alfred Wysocki.

TAJNA UMOWA FRANCUSKO-ANGIELSKA?

Berlin, 26 sierpnia. (PAT). „Voss. Ztg.“ i „Berl. Tageblatt“ w depeszach z Nowego Jorku podają rzekomo treść tajnej umowy francusko-angielskiej. Umowa ta ma mieć charakter listu Chamberlaina do Briana, ma przewidywać m. in. wypracowanie wspólnego programu i współpracy obu flot na Oceanach Spokojnym i Atlantyckim.

Zabiegi Sidzikauskasa w Berlinie.

Gdańsk, 27 sierpnia. (AW). Wtulejszych kołach politycznych z ożywieniem omawiają starania posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa, który przy rokowaniach o zawarcie niemiecko-litewskiego traktatu handlowego stara się w zamian za ustępstwa gospodarcze uzyskać od Niemiec poparcie dla osłabionej pozycji dyplomatycznej Litwy w Genewie.

Dokoła sprawy Nadrenji.

Paryż, 27 sierpnia. (AW). „Echo de Paris“ stwierdza, że jest rzeczą niemożliwą wycofać wojska okupacyjne z Nadrenji bez poprzedniego uzyskania innych zabezpieczających Francję i sojuszników gwarancji. Bez gwarancji dla powszechnego bezpieczeństwa bez rezygnacji niemieckiej z połączenia z Austrią, wszelka myśl o opróżnieniu Nadrenji musi być zasadniczo odrzucona.

Berlin, 27 sierpnia. (AW). Dyplomaci niemieccy stwierdzają w inspirowanych w prasie berlińskiej komunikatach, że w Paryżu najwidoczniej oczekują, iż Stresemann przywiezie konkretne propozycje co do Locarna

wschodniego i Anschlussu austriackiego w Berlinie pośpieszają stwierdzić, że Niemcy nie chcą nic dać w zamian za opróżnienie Nadrenji.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT). „Berl. Tageblatt“ donosi, że wdrożone ze strony Niemiec kroki w Paryżu, Londynie, Rzymie i Brukseli doprowadziły do tego, że kanclerz Müller, przybywszy do Genewy będzie mógł podnieść sprawę ewakuacji Nadrenji. Podstawę do tej akcji stanowić będzie wynik rozmów paryskich Stresemanna.

==

„Pancernik „A“ — przeciw Polsce“

Berlin, 27 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyło się w Berlinie publiczne zgromadzenie niemieckiej Ligi obrony praw człowieka w sprawie pancernika „A“. Redaktor „Welt am Abend“ p. Gerlach oświadczył na zgromadzeniu, że mili-

taryści niemieccy, utraciwszy po traktacie lokarniejskim i innych odwiecznego wroga we Francji, znaleźli sobie innego odwiecznego wroga w Polsce. Przeciwko tej Polsce jest budowany pancernik „A“.

Zlikwidowany incydent Odpowiedź Jugosławii na dwie noty włoskie.

Rzym, 27 sierpnia. (PAT). Agencja Stefaniego ogłasza odpowiedź rządu jugosłowiańskiego na dwie noty włoskie w sprawie zajść w Spalatto i Szebeniku. Odpowiedź zaznacza, że ministerstwo spraw zagr. w chęci zadośćuczynienia żądaniom sformułowanym w notach włoskich czuje się w obowiązku oświadczyć co następuje:

Radca dr. Rodomir w charakterze przedstawiciela władz lokalnych w Splicie i prowincji złoży przeproszenie konsulowi Włoch w Splicie i Szebeniku. — Wydano zarządzenia, by

wszyscy winni zajść zostali przykładnie ukarani.

Rząd jugosłowiański wyraża gotowość wynagrodzenia szkód oraz oświadcza, że osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego pociągnięte będą do odpowiedzialności.

Jak oświadcza Agencja Stefaniego rząd włoski przyjął odpowiedź jugosłowiańską z zadowoleniem do wiadomości i uważa incydent za zlikwidowany.

==

Ataki na Polskę na zjeździe w Berlinie.

Berlin, 27 sierpnia. (AW). Posłowie niemieccy i ukraińscy z Polski nie chcą się angażować osobiście, wysunęli na trybunę kongresu Unii między-parlamentarnej litewskiego delegata Schiemanna przedstawiciela „Bund der Auslandsdeutschen“ mniejszości niemieckich w państwach reprezentowanych w Unii.

Mówca atakował Polskę, zarzucając jej nieuczciwe traktowanie mniejszości narodowych. — W dalszym ciągu Schiemann uskarżał się na rugi przeprowadzane przez rząd polski w stosunku do kolonistów niemieckich na Wołyniu i rzekome represje wobec niemieckich kooperatyw.

==

Kryzys parlamentaryzmu.

DYSKUSJA NA ZJEŹDZIE UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT). Na kongresie Unii międzyparlamentarnej toczyła się dziś w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą kryzysu parlamentaryzmu. Przedstawiciel Francji b. mi-

nister Berthou oświadczył, że dyktatura niema żadnych widoków we Francji i wskazał na pewne niebezpieczeństwo. grożące parlamentaryzmowi ze strony organizacji pracodawców.

THUGUTT ZA OGRANICZENIEM PRAW PARLAMENTU.

W dyskusji wziął udział jako przedstawiciel Polski p. Thugutt. P. Thugutt zastrzegł się przeciw przyjmowaniu bez żadnych zastrzeżeń zasady powoływania rządów na określony przeciąg czasu. Natomiast wypowiedział się za rezolucją kanclerza Wirtha, wskazującą na konieczność zmniejszenia liczby stronnictw i za ostrzeżeniem pod adresem parlamentarzystów, by nie oddawali się oni zbyt łatwo prowadzeniu różnych spraw personalnych. Poseł Thugutt wypowiedział się dalej za ograniczeniem praw parlamentu do two-

żenia podstaw ustawowych i za pozostawieniem sprawy rozporządzeń wykonawczych gabinetom. Poza tym oświadczył się za wprowadzeniem tzw. obrad komisyjnych po raz drugi przed przeprowadzeniem trzeciego czytania każdej ustawy; wreszcie oświadczył on, że stronnictwa, obalające rządy, a nie mające możliwości utworzenia nowego gabinetu, powinny ponieść moralną odpowiedzialność za skutki swego wystąpienia.

==

FLAGA NIEMIECKA W PARYŻU.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT). Z okazji podpisania traktatu Kelloga w Paryżu po raz pierwszy od roku 1870 powiewa flaga niemiecka.

ACHMED ZOGU KRÓLEM.

Tirana, 26 sierpnia. (PAT). Uroczyste posiedzenie albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego uchwaliło przez aklamację proklamowanie królem albańskim dotychczasowego prezydenta Achmeda Zogu. Achmed Zogu oświadczył, że koronę przyjmuje.

WIELKI PROCES POLITYCZNY W KOWNIE.

Kowno, 26 sierpnia. (PAT). W najbliższych dniach rozpocznie się wielki proces polityczny przeciwko uczestnikom powstania w Tauragach, skierowanego przeciwko rządowi Woldemarasa. Akt oskarżenia wymienia 122 oskarżonych, z których 66 uciekło z Litwy. Do rozprawy wezwano 227 świadków.

DR. MACZEK STANIE PRZED SĄDEM.

Białogród, 26 sierpnia. (A). „Prawda“ donosi, że na wczorajszej radzie ministrów zapadła uchwała wdrożenia przeciwko drowi Maczkowi postępowania karnego. Dr. Maczek zostanie oskarżony o popełnienie przestępstwa z powodu telegramu wystosowanego do Unii międzyparlamentarnej, który zawierał rozmaite obelgi przeciwko państwu jugosłowiańskiemu. — Proces ma być przeprowadzony jaknajrychlej.

ŁAŃCUCKI ZNOW NA WOLNOŚCI. (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 sierpnia. (G). Z więzienia karnego w Mokotowie zwolniony został b. poseł komunistyczny Stanisław Łańcucki, aresztowany, jak wiadomo ponownie po zwolnieniu przez amnestię z polecenia władz prokuratorskich.

Łańcucki osadzony był początkowo na Pawiaku, jednak po ostatnich demonstracjach komunistycznych przewieziony został do Mokotowa. Zwolniony został przez sąd apelacyjny wskutek uwzględnienia skargi merytorycznej złożonej przezeń z więzienia.

TRUDNOŚCI W SPROWADZENIU ZWŁOK ŚP. POR. SZALASA.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci ś. p. por. Szalasa, miarodajne czynniki zajęły się sprawą sprowadzenia zwłok. Ze względów sanitarnych, głównie z powodu bardzo wysokiej temperatury, jaka wówczas panowała w Bagdadzie, ś. p. por. Szalasa musiał być pochowany już w dniu wypadku, bez uprzedniego porozumienia się z władzami polskimi. Temsamem sprawa natychmiastowego przewiezienia zwłok stała się niemożliwa do przeprowadzenia. Trudności komunikacyjne między Bagdadem i najbliższym portem, jak również przepisy natury policyjno-sanitarnej, obowiązujące władze miejscowe i państwa tranzytowe wpływały na opóźnienie załatwienia sprawy przewiezienia zwłok ś. p. por. Szalasa.

Z KOMISJI TEATRALNEJ.

Lwów, 26 sierpnia.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji teatralnej zatwierdzono kontrakt dzierżawy bufetu w Teatrze Wielkim. Bufet wydzierżawiony został p. Władysławowi Podhaliczowi za cenę 8.000 złotych.

Z TEATRU MAŁEGO.

Z Teatru Małego komunikują, że dyr. Czarnowski będzie nadal prowadził Teatr Mały i że po zniżki należy zgłaszać się jak zwykle od 28 sierpnia br. o czym Mały Teatr zawiadamia wszystkie zwiazki i Stowarzyszenia, które korzystały z ulg zniżkowych. (PAT).

Przegląd prasy.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE.

Dla „Czasu” jest jasnym, że porozumienie flotowe angielsko - francuskie przekracza rozmiary zwykłego porozumienia co do zbrojeń, a obejmuje swym wpływem szereg zagadnień natury ogólnie - politycznej.

Odnosi się wrażenie, że Wielka Brytania zainteresowana w coraz to wyższym stopniu wypadkami na Dalekim Wschodzie, pragnie tam przedewszystkiem skupić swoją uwagę, zyskać sobie co więcej możliwie silnych przyjaciół, a ograniczyć swe zainteresowania na kontynencie europejskim.

Uwydatnia się ten charakter porozumienia we wzmacnieniu stanowiska Francji na Bałkanie, znajdzie też niewątpliwie wyraz w stosunkach Europy środkowej.

Rzecz oczywista, że taki obrót rzeczy nie wywołuje wcale zadowolenia w Niemczech, które od lat szeregu przywykły ciągnąć korzyści z różnic czy niedociągnięć w stosunkach angielsko - francuskich. Wzięcie udziału przez jeden pułk kawalerji angielskiej, stacjonowanej w Nadrenji w manewrach wojsk okupacyjnych francuskich dało prasie niemieckiej powód do jednomyślnego alarmu na temat zagrożenia jakoby polityki, zaczętej w Locarno i pogorszenia się stosunków niemiecko - angielskich, co ma doprowadzić do... nowej wojny europejskiej. Są to oczywiście alarmy celowe, zmierzające do zastraszenia opinji angielskiej, że polityka W. Brytanji, zmierzająca do osiągnięcia przez nią swobodniejszych rak na dalekim Wschodzie przez kompromis z Francją co do zagadnień europejskich, wyda rezultaty wprost przeciwne, wywoła zamęt, a może wojnę w Europie, w którą wolens nolens wpłatać będzie i W. Brytania.

Nie należy sądzić, aby alarmy te brane być miały poważnie. Jeśli co, to właśnie ścisłe porozumienie angielsko - francuskie jest dla dzisiejszej Europy najlepszą gwarancją pokoju. Każda kombinacja sił, jakaby w Europie powstała przeciw temu porozumieniu, skazana być musi zgóry na pewną przegraną, a w razie konfliktu militarnego na tak szybką, że żadna pomoc nawet z za oceanu nie zdołałaby jej odrobić. To też nikt trzeźwo myślący tego rodzaju konfliktu nie podejmie i pokój „rebus sic stantibus” nie naruzy.

Z punktu widzenia polskiej racji stanu ścisłe współdziałanie Francji i W. Brytanji było zawsze objawem najbardziej pożądanym, jako gwarantującym Polsce maksimum bezpieczeństwa w obecnym układzie politycznym Europy. Im bardziej w jakimś momencie rozchodzili się drogi tych mocarstw, tem bardziej rosła możliwość, a nawet szanse, jeśli nie wojskowej, to politycznej agresji na nasze czy to granice, czy stanowisko międzynarodowe. Współdziałanie angielsko - francuskie umacnia jedne i drugie i dlatego w Polsce powitane być może tylko z zadowoleniem, zwłaszcza w momencie, gdy na terenie międzynarodowym toczy się nasz spór z Litwą i gdy ze strony Niemiec coraz usilniej podnosi się myśl, czy to opróżnienia Nadrenji przed terminem, czy też ogromnego powiększenia Niemiec przez przyłączenie Austrii, przy jednoczesnym podkreśleniu „konieczności” rewizji niemieckich granic wschodnich i odmowie jakichkolwiek zobowiązań co do ich trwałego i lojalnego uznania.

Na marginesie uroczystości podpisania paktu Kelloga stwierdza „Głos Narodu”, że

pakt Kelloga jest tak ogólnikową deklaracją, pozbawioną wszelkich sankcji, nie poruszającą ani sprawy bezpieczeństwa, ani rozbrojenia, ani wreszcie arbitrażu, że nawet dopełniony znanymi zastrzeżeniami Francji i Anglii, Polski i Czechosłowacji nie może tworzyć realnej gwarancji pokoju. Ważnym i nowym jest jedynie fakt, że po raz pierwszy od czasów Wilsona, Stany Zjednoczone wychodzą ze swej rezerwy i podpisują z państwami Europy traktat, którego celem jest usunięcie wojny. Dotąd tylko Liga Narodów i państwa do Ligi należące pracowały nad osiągnięciem tego celu, podczas gdy Stany Zjednoczone trzymały się od tej akcji zdala. Dopiero teraz gdy pod auspicjami Ligi wypracowano szereg realnych gwarancji pokojowych, Stany Zjednoczone zgłaszają swój akces i to w formie bardzo luźnej. Europa jest dłużniczką Ameryki, a dłużnik winien być wobec wierzyciela kurtuazyjnym. Hałas reklamowy, jakim wita prasa Pakt Kelloga, podyktowany jest w dużej mierze tą kurtuazją. Znaczenie paktu Kelloga jest więc wyłącznie moralne.

Wywrze on wpływ na opinie publiczną świata, pogłębi w niej dążenia pokojowe, a osłabi stanowisko czynników, dążących do wojny rewanżowej. Wojna została niejako obłożona klątwą.

Polsce specjalnie nie daje żadnych gwarancji konkretnych wobec zakusów niemieckich.

Gdyby Niemcy na Polskę napadli, to Pakt nie przewiduje na taki wypadek żadnych represji wobec napastnika. Represje tylko przewiduje Statut Ligi i sojusz polsko-francuski.

SPADEK BEZROBOCIA.

Spadek bezrobocia poniżej 100 tysięcy robotników — cyfra oddawna niespotykana w Polsce — stanowi dla „Epoki” dowód, że narazie przynajmniej

nastąpiło poważne odprężenie na rynku pracy, a równocześnie ogromna poprawa w stosunku do lat poprzednich. Dwa lata temu, czyli już po przebyciu największego przesilenia, wywołanego spadkiem złotego, liczba bezrobotnych wynosiła wciąż jeszcze około 250.000, a w sierpniu roku zeszłego, który w żadnym razie nie może uchodzić za rok złej koniunktury gospodarczej, około 140 tys. Poprawa ta ma tem większe znaczenie, iż nie jest wynikiem przemijających, sprzyjających warunków, lecz zjawiskiem trwałym. Przemysły niesezonowe w roku bieżącym nie przyczyniały się równie silnie do zmniejszenia się cyfry bezrobotnych, jak w roku zeszłym, gdyż „cały przemysł osiągnął już odpowiedzający naturalnemu zapotrzebowaniu poziom” poniżej którego spadł podczas kryzysu. Innemi słowami stwierdzić można, że bezrobocie, będące wynikiem przesilenia gospodarczego przestało niemal istnieć, i że obecnie mamy do czynienia z problemem innym, a mianowicie z koniecznością takiego wzmożenia życia gospodarczego, które umożliwiłoby dostatecznie pracę tym 100.000, którzy przy obecnym, a narazie dla naszych stosunków normalnym stanie rzeczy zatrudnieni być nie mogą. Dopiero w razie dalszej i dotychczas nieznanej intensyfikacji życia gospodarczego, spadnie liczba bezrobotnych w lecie do istotnego minimum, a w zimie wzrastać będzie o te 100.000 robotników, którzy zatrudnieni są w przemysłach sezonowych. Wówczas dopiero będzie można uważać problem pracy w Polsce istotnie za rozwiązany. Jeżeli w tym zakresie da się nadal utrzymać tempo postępu, który cechuje polski rynek pracy od lat dwóch, to wolno mieć nadzieję, że w roku przyszłym dojdziemy do tego idealnego stanu rzeczy.

BULGARSKO - POLSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE.

Bułgarski korespondent „Kurjera Warszawskiego” w liście z Sofji pisze m. in. o stosunkach gospodarczych polsko - bułgarskich.

Na wiosnę r. b. izba polsko - bułgarska zorganizowała wycieczkę kupców i przemysłowców bułgarskich na Targi Poznańskie, przy czem goście zwiedzili poza Poznaniem, Lwów i Warszawę, podejmowani gościnnie przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie. Zarząd Targów Poznańskich oraz przez poselstwo bułgarskie i polski monopol tytoniowy w Warszawie. Poszczególni członkowie wycieczki, stosownie do zainteresowań, odwiedzili jeszcze miasta Łódź, Częstochowę, Katowice i Kraków. Uczestnicy wycieczki w bardzo krótkim czasie zdołali się zapoznać z interesującymi ich działami naszego przemysłu i na rok przyszły w daleko większym składzie wybierają się na naszą Powszechną Wystawę Krajową. Oprócz tego, jeszcze w roku bieżącym Izba organizuje wycieczkę na jesienne Targi Wschodnie, gdzie nie jest wyłączony udział wystawców bułgarskich.

Polska corocznie sprowadza z Bułgarji tytoni surowy, ze swej zaś strony od lat zaledwie paru rozpoczęła próby wywozu na rynek tutejszy produktów przemysłu metalurgicznego i włókienniczego. Przemysł polski spotyka się tutaj z silnie rozwiniętą konkurencją fabryk niemieckich, czeskich, austriackich i węgierskich, lecz przypuszczać należy, że wywóz nasz do tego kraju wkrótce się wzmoże.

Jako jeden z wysiłków ze strony polskiej w kierunku wyżej wspomnianym, zanotować należy udział po raz pierwszy grupy naszych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych w przetargach jakie na kupno tych obiektów zorganizowało w roku bieżącym, śladem lat poprzednich, tutejsze ministerjum rolnictwa za pośrednictwem państwowego Banku Rolnego, na ogólną sumę 110 milionów lewów (około 7 milj. zł.). Jako delegat tych fabryk polskich bawi tutaj od paru tygodni p. inż. Władysław Czenow. W przetargach przyjmują udział przedstawiciele konkurencyjnych przemysłów wyżej wspomnianych oraz przemysłu franc., a na mniej skomplikowane narzędzia jak n. p. brony — reflektuje również będący jeszcze w zaciągach krajowy przemysł bułgarski.

==○==

I. SZMIELEW.

4)

Fata morgana.

OPOWIADANIE WŁÓCZEGI.

Tłum. z rosyjskiego Irena Łozińska.

— „Na razie... włożę sto tysięcy!” I patrzył mi w oczy, i pociera kolano i przykuwa wzrokiem. „Tak, Stefanie Apollinaryczu, wierzę w pana i w interes! Słowo honoru!”

Znaliśmy się tylko dwa dni! Oto macie Biełoziersk! I nie zawiódłby się.

Spędziłem u nich dwa dni. Chodziliśmy nad jezioro, patrzyli na fale... Było dziwno. Jezioro szare. Tego roku paliły się lasy. A ja, mówiłem o wędrownkach swoich, o świecie... Biełoziersk i — świat! Świat — poza jej oczami widziałem...

Czas jechać. Jej oczy takie jasne, głębokie... A w nich, w głębi, czaiło się zapytanie: „no, i cóż?”

Milczeliśmy oboje.

Niebo sino-czarne, a na tym sino-czarnym aksamicie — żywe srebro, ruble, dziesięciogroszówki — błyszczą. I błyszczą i dźwięczą... Taka muzyka dźwięczała... Koniki polne dzwoniły — ostatnie. A od jeziora zapach ryb, żywych i solonych — śnietek,

sandaczy i żar. Żar i świeżość jeziora. Z ogrodu zapach nikociany... Janeiro?... — tam oszałamiał zapach magnolji. I tu oszałamia... ona?... Za płotem drą się koty. A ona, tuż, obok, ramie przy ramieniu. Stałiśmy i milczeli... Wstuchiwaliśmy się jedno w drugie? — Serca biły...

Ona, taka ufna, oddycha głęboko. Czekaj? No, ostatni czas — powiedz!... Gwiazdy migocą: no, powiedz nareszcie! nie znajdziesz lepszej! nigdy nie znajdziesz!... Cały świat tu, przy tobie. Przeznaczenie: — nie wahaj się! Ot, w takim Biełoziersku, w głuszy, — taka bliska tobie... w niej — wszystko!...

Co powstrzymało? Drobnostka jakaś?... Z Biełozierska, kursy... i bliska?... jakiś Razgulejew!... No, będzie „wierna przyjaciółka i cnotliwa matka...” I przypomniała mi się wolność, oceany, plany... A tu, śnietki, sandacze... Przypomniała się jej matka z albumu — także mogło być bez albumu! — jaka była, a jaka się stała! Mignęła chyba myśl: należy sprawdzić, nie można tak odrazu, i — nie po wiedziałem. A gwiazdy mrugały: „ależ mów, koniecznie!”

Psiakrew! Nie powiedziałem!

No, i stałiśmy tak i rozmawiali o nowoczesnym teatrze! Zapewne pomyślecie — łajdactwo? Tutaj świat sie zała-

muje, życie ofiarowują, tak mądrze, poprostu, świetlista droga otwarta, ona, cicha, czeka... A tu nagle o — symfonicznych, koncertach, o indywidualizmie, o idiotycznym Brandcie! Psiakrew... omal, że nie o polityce!...

Nie mogłem spać tej nocy. Ustawicznie odracałem od siebie — to bliskie!... Trzeba pojechać do Niemiec, zbadać sprawę celulozy, tu nie uciekniesz... I czy to nie śmieszne: zajeżdżać do Biełozierska i z miejsca — oświadczyć. Trzeba się namyśleć, rozważyć. A tam, błękitne oczy zapewne pałyły w czarną noc i czekały i pytały gwiazd...

Rano pożegnałem ich serdecznie. Przysięgałem pisywać! Naturalnie. Ona miała zamiar we wrześniu jechać do Moskwy. Ojciec klepał mnie po ramieniu, i nazywał przyjacielem i mówił:

— Przyjadę z pewnością. Pomówimy o „spółce”. I ja przywiozę. Ułożymy wszystko i nawarzymy kaszy, że aż hej! Narazie dam sto tysięcy.

Na drogę dali mi kilka funtów śnietek, wybieranych „cesarskich” — Groźnemu także posyłał.

— U nas w Biełoziersku, taką zwyczaj — mówili. — Może pan wyrzucić, ale wziąć trzeba.

Odjechałem, przysięgając powrócić. Jakiś inżynier odwiedził mnie do

Szeksny, do przystani. Odjechałem. A tam — pozostały oczy. Pamiętam ich pożegnalne, dziko-niesamowite spojrzenie. Zdawały się pytać: no, jakże? ocenileś? takie dziwne spotkanie... przeznaczenie — pojmujesz?

Pedziłem gościńcem po korzeniach, a to wszystko — unosiło się w błękitnej mgie, jak fata morgana: oczy i gwiazdy. I pytanie ócz: no, i cóż? I ten zdziwiony wzrok, który mówił: „przecież wszystko takie jasne, takie proste, ja — dla ciebie!” Tak, to wszystko było zanedo proste, tak jak te biełozierskie śnietki, wybierane... „Możesz choćby wyrzucić, ale zabrać, musisz!” I co to za człowiek! Nie mówił, a wbija jak gwoździe. Potem — myślałem nad tem, znacznie później: „możesz choćby rzucić, ale weź”. On wiedział: jeżeli weźmie, nie będzie mógł oorrzucić. Teraz... i ja wiem. Ale zapóźno: nie zabrałem.

Pozostawiłem śnietki na jakimś dworcu. Wyobraźcie sobie — zapomniałem! Aha, przy okienku, na pocztę w Rylińsku. Nadałem tam telegram:

„A pamięć o tobie
Zastąpi duszy mojej
Siłę, dumę, upojenie
I szczęście młodości”.

(C. d. n.).

Nowy król.

Nowy król w dzisiejszych czasach — choćby nawet w miniaturowej Albanii — jest zjawiskiem niezwykłym, to też koronacja wczorajsza w Tiranie p. Achmed - Zogu na Skanderbega III zajmuje dziś bardzo silnie opinie polityczną Europy. Nie tylko ze względu na moment romantyczny, jaki niewątpliwie tkwi w tym fakcie. Trzeba bowiem stwierdzić, że sporo romantyki owiewa legendarną dziś już na Bałkanach karierę młodego króla. Czasu wojny światowej przybył on — 23-letni wówczas młodzieniec — z delegacją albańską do Wiednia z prośbą o protekcję rządu austriackiego dla Albanii. Już wówczas widocznym było, że ten młody człowiek przygotowuje się do odegrania wielkiej roli w swojej ojczyźnie. Od 4 lat jest on też nieograniczonym dyktatorem w swoim kraju, jako głowa państewka urządził swój dwór na modłę panującego, a wczorajsza koronacja jest już tylko logicznym wynikiem konsekwentnej polityki osobistej Achmed - Zogu. Pomogło mu do tej kariery pochodzenie z jednej z najwybitniejszych rodzin albańskich, z drugiej strony zaś tradycja historyczna, zresztą prrzezeń kultywowana, wreszcie zaś niemniej zresztą przystosowanie się do koniunktury politycznej w południowej Europie.

Achmed Zogu pochodzi — wedle tradycji — z tego samego rodu, z którego przed pół tysiącem lat wyszedł historyczny Skanderbeg, ten przez Turków na dwór sułtanów porwany Albańczyk, który rodaków swoich porwał do walki z Turkami i dzięki temu stał się głównym bohaterem albańskim. Zwycięstwa jego nad Turkami stały się podstawą historii i świadomości politycznej Albańczyków, a sława jego była tak wielka, że papież poruczył mu kierownictwo jednej wyprawy krzyżowej. Ten Skanderbeg stał się źródłem tradycji albańskiej i do niej obecnie nawiązał Achmed Zogu, przyjmując przy koronacji imię Skanderbega III.

Co prawda, obecny Skanderbeg III ani w przybliżeniu nie ma tej cechy niezależności, jaką posiadał jego historyczny poprzednik. Achmed - Zogu zawdzięcza swą karierę głównie dzięki elastyczności swej polityki, która kazała mu zawsze być wasalem silniejszego. Podczas wojny starał się o protekcję Wiednia. Potem schlebiał Jugosławii, gdy od niej spodziewał się poparcia interesów wielkiej własności w Albanii tj. t. zw. begów, wielkich agrariuszy w swoim kraju. Teraz zaś znowu — jak wiadomo — zwrócił się ku Italii, która też przemożna rolę odgrywa w Albanii. Pierwszy Skanderbeg był protegowany przez papieża, dla syna swego uzyskał protekcję Weneccji, najpotężniejszej wówczas republiki adriatyckiej. Jego śladami idzie też Achmed-Zogu. Należy on do obozu konserwatywnego, jest jego przywódcą. Także i ten fakt kazał mu zbliżyć się do Italii, w której spodziewa się znaleźć gwarancję przeciw partii wywrotowej w swym kraju, o niedłę graniczącej z bolszewizmem, a kierowanej przez uzdolnionego przeciwnika politycznego Fan - Noli'ego, opierającego się małych rolników.

Pozatem trzeba pamiętać, że Albania jest obiektem i narzędziem wielkiej polityki śródziemnomorskiej, której hegemonem staje się coraz widoczniej faszystowska Italia. Będąc samą w sobie nie znaczącą państewkiem górskim, terytorialnie stanowi ważny przyczółek mostowy przy wyjściu Adriatyku, o którego posiadanie stale toczy się walka zarówno od Wschodu jak i Zachodu. Kto siedzi w Albanii, ten może cernować, zamknąć Adriatyk. To było zawsze troską i ambicją Rzymu. Na Bałkanie znowu dobrze wiadomo, że Albania pod wpływem Italii, stanowi bramę wypadową na sąsiednie kraje i tu też należy szukać głównej przyczyny chronicznego konfliktu włosko - jugosłowiańskiego. Tu koncentrował się też przedwojenny

konflikt wiedeński - rzymski, który zakończył się słynnym podziałem na t. zw. sfery wpływów i kompromisowym tudzież operetkowym kandydatem na tron albański ks. Wiedem, który jednak nigdy królem nie został, a obecnie... zaprotestował przeciw koronacji Achmed-Zogu.

Obecnie wpływy włoskie w Albanii, zwłaszcza po traktacie w Tirana, są

dominujące we wszystkich dziedzinach życia, w szkolnictwie, w armii, w życiu gospodarczym. Niewątpliwie też i koronacja p. Achmed-Zogu nie odbyła się bez zgody a może i zachęty Rzymu. Jaki fakt ten, wywrze skutki na stosunki bałkańskie a przede wszystkim włosko - jugosłowiańskie — to okaże zapewne niedaleka przyszłość.

Paryż pod znakiem paktu antywojennego.

(Telegraficzne sprawozdanie naszego specjalnego korespondenta).

Paryż, 26 sierpnia.

„Tout Paris“ (cały Paryż) stoi obecnie pod znakiem paktu antywojennego. W dziennikach, na zebraniach towarzyskich, w lokalach publicznych nie mówi się o niczym innym, jak tylko o pakcie Kelloga.

Całe miasto jest pięknie przybrane. Z poszczególnych gmachów i domów powiewają różnokolorowe sztandary o barwach narodowych i państw obcych. Z okien ambasad i poselstw również zwisają wspaniałe godła i flagi narodowe.

Szczególnie żywe zainteresowanie kieruje się w stronę ambasady amerykańskiej i niemieckiej. I nie dziwnego! Od roku 1918 — od chwili podpisania traktatu pokojowego, po raz pierwszy przybywają na ziemię francuską przed stawiciel rządu amerykańskiego, oraz niemiecki minister spraw zagranicznych. Uwaga tłumów koncentruje się głównie w stronę dworców, na które przybywają zagraniczni ministrowie. W piątek w południe gromadziły się przed dworcem w St. Lazare bardzo liczne rzesze. Punktualnie o godzinie 10 zajeżdżał pociąg, wiozący amerykańskiego sekretarza stanu Kelloga, oraz kanadyjskiego premiera Mackenzie Kinga. Minister Kellog przybył wraz z małżonką i liczną świtą.

Ministrowie, którzy przybywali w ciągu soboty i w niedzielę budzili również zainteresowanie, ale już nie tak żywe, jak przyjazd Kelloga. Nawet minister Stresemann nie ścinał większej uwagi.

Poszczególne państwa reprezentują następujący ministrowie: Ameryka — min. Kellog, Anglia — zastępca minist. Chamberlaina lord Cushendun, Francja — min. Briand, Włochy — hr. Manzoni, Niemcy — dr. Stresemann, Polska — min. Zaleski, Czechosłowacja — min. Benes, Kanada — Mackenzie King, Afryka południowa — Smith, Australia — Mac Lachlan, Nowa Zelandja — Paar, Irlandja — Cosgrave, oraz Belgia — min. Hymans. Większość ministrów przybyła w ciągu soboty. W niedzielę przybył dr. Stresemann, oraz minister Zaleski.

Uwagę skupia na sobie budynek francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay, gdzie w sali zegarowej nastąpi podpisanie paktu. Przed gmachem gromadzą się liczni ciekawcy. Porządek utrzymuje policja i oddziały wojskowe.

Ciekawość jest bardzo wielka. Charakterystyczne jest jednak, że na ogół nie widać entuzjazmu. W szerokich warstwach, skupiających się na głównych ulicach, któremi przejeżdżają ministrowie, słyszy się najczęściej słowa sceptycyzmu, nieprzywiązujące zbyt wielkiego znaczenia do paktu przeciw wojennego. Wszystkie uroczystości oceniane są też raczej jako barwne widowisko, niż jako wydarzenie wielkiej wagi historycznej. Widać, że Paryżanie zbyt mało mają zaufania do papierowych zobowiązań.

Br. Jas.

==@==

Nasze morze.

KUCHNIA RYBACKA.

Jeśli rybaka zapytać, co ma do zjedzenia, odpowie:

— Jest mięso (wieprzowina) solone, może być „worszt“ (kielbasa), jest chleb i bulwa.

— A ryby nie macie?

— Nie, panie, my ryb nie jemy. Ryba jest dla nas za droga!

Tak istotnie jest. Rybacy ryb nie jada, chyba szproty - odpadki! — śledziki i drobne bańki (fladerki). Raz na rok, na „pólnie“ (obiad) w dzień wigilijny rybak musi mieć węgorkową zupę i węgorka solonego, zresztą ani węgorki, ani tem bardziej drogich łososi nie jada.

Głównym pożywieniem są ziemniaki, czasem podlane sosem z pod śledzi, chleb, słonina, w niedziele solona wieprzowina z kapustą lub z marchwią. Postów przestrzega się ściśle, święconego nie znają, pasterkki też niema.

Zdarzają się urozmaïcenia. Jest rybka, zwana kurem morskim, potwórnie brzydka i pocieszna, niejadalna — ale rosół jest z niej dobry. Trafi się czasem kaczka, która, wyjadając szproty z sieci, utknęła dzióbem w oku i udusiła się. Obgotowuje się ją trochę, aby straciła woń tranu, a potem się ją podaje gotowaną lub smażoną. To znów w jesieni rybak ustrzelił kilka kulingów — bekasowate ptaszki — które się smażą. Czasami zdarzy się foka. Główną jej wartość stanowi wprawdzie skóra i tran, który jest

znakomitem smacznikiem na buty, ale rybacy zjadają wątroby foki, a czasem solą jej mięso, które smakiem podobno przypomina wołowinę. Nie wiem, nie próbowałem. Chwytają też w kłepce czyli potrzaski mewy, które przyrządzają jak kaczki, a których puch jest bardzo ceniony. Z tych przyczyn polują też na dzikie łabędzie (cudne ptaki), które od jesieni aż do wiosny siedzą „w wiku“, t. j. w zatoce Puckiej. Rybacy mięso ich solą. Na wiosnę strzelają wrony wędrownie, które również jedzą, albo solą. Ich wielkocenne przysłówie mówi:

Wyganiajta post

I kładzieta wrony w grób (t. j. do garnka).

To się tłumaczy tem: Przelot ptaków nad półwyspem zaczyna się przed Wielkanocą w czasie Wielkiego Postu. Rybacy strzelają wówczas wrony, ale ich ze względu na post nie jedzą, lecz solą, aby je mieć na Wielkanoc. Wrona wędrowną jest na półwyspie Helskim zwiastunką wiosny, jak u nas jaśkółka lub bocian. Wron też nie jadem, ale rybacy bardzo je sobie zachwalają.

Wogóle oni solą wszystko — dawnym marynarskim zwyczajem. Zabijają wieprza — solą go, uda się zachować dla siebie kilkanaście węgorki — solą. Zabijają fokę lub łabędzia, nastrzelają wron — solą. Mam wrażenie, że oni by i czekoladkę zasolili. Zda się,

że mięso niewymacerowane w soli, nie ma dla rybaka „smaku“. Jarzyn jadają mało, macznych potraw przyrządzać nie umieją, kasz prawie zupełnie nie znają. Ryby przyrządzają niewyszukanie, ale dobrze.

Na ogół — bulwa, chleb i śledzie, oto główne pożywienie rybaków, które oni muszą kupić, bo ani swych ziemniaków, ani swego chleba nie mają. To też gdy pieniądze zarobione na letnikach rozejdą się, połowy są liche, a bulwa się skończy — zaczyna się głód. Sam to na własne oczy widziałem. Ale tu trzeba powiedzieć: Rząd nasz natychmiast przyszedł rybakom z pomocą, udzielając im pożyczki w takiej wysokości, że każdy rybak z rodziną mógł wyżyć z niej dwa tygodnie. W tym czasie znowu pokazały się ryby, a potem zaczęły napływać z ładu zadatki na mieszkania i sytuacja była uratowana.

Jerzy Bandrowski

Koniec żniw.

(Pocztą lotniczą).

Warszawa, 27 sierpnia.

Ministrowie rolnictwa i skarbu opracowują wniosek na najbliższą radę ministrów w sprawie rezerw zbożowych. Pod tym tytułem mieścić się będzie jeden z najważniejszych punktów porządku dziennego na posiedzeniu rady ministrów.

Wiadomo dzisiaj, że zboża na ogół nie będzie mniej niż w roku poprzednim, lecz i tego roku przednówka o własnych siłach nie zdołaliśmy przetrzymać. Minister rolnictwa ma więc do wyboru: albo podtrzymać dotychczasową politykę, którą na radzie ministrów nazwano polityką paraliżowania deficytu w bilansie handlowym, albo przystąpić do racjonalizacji całej polityki zbożowej, która zależy przede wszystkim od wniosków z jakimi mogłyby wystąpić organizacje rolnicze.

Rząd mógłby poczynić znaczne zakupy zbożowe już w chwili obecnej, nie chce jednak blokować handlu, co nastąpiłoby niewątpliwie, gdyby magazynowano zboże na wzór rządu czekając aż wysprzeda na przednówku swoje zapasy, aby je potem rzucić po właściwej cenie na rynek lub zaproponować wywóz do krajów potrzebujących gwałtownie zboża.

Tej tendencji przeciwstawiła dotychczasowa polityka ministerstwa rolnictwa, jednakże istnieją bardzo silne tendencje wychodzące przede wszystkim od strony ministerstwa skarbu domagające się rozpatrzenia kwestii rezerw zbożowych w myśl ogólnego programu rządowego, uwzględniającego nie tylko potrzeby rolnictwa, lecz całokształt produkcji.

Ministerstwo ma oferty zagraniczne proponujące sfinansowanie zakupu rezerw zbożowych w zamian za gwarantowanie pewnego procentu rezerw jako kontyngentu wywozowego.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

INŻYNIERA-ELEWA
obebranego ze sprawami wodnymi
POSZUKUJE.

Zgłoszenia z podaniem warunków: Inż. T. Makulski, cywilny inżynier budownictwa techniki, kultury i budownictwa, Stanisławów, ul. Miłkowskiego 28. 8457n

JUŻ NADESZŁY NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY NA JESIEŃ I ZIMĘ

W OLBRYMIM WYBORZE DO FIRMY:

ANTONIEGO UWIERY

LWÓW, UL. HALICKA L. 10.

oraz do Filii: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju i Tarnowie. 7602n

Walka i wojna w oświeceniu psychologicznym.

II.

Po przyjrzeniu się instynktowi walki osobniczego przejdźmy do wojowniczości zbiorowej. Tu przedewszystkiem należy zaznaczyć, że pojmuję ją Boveť jako instynkt poszczególnych osobników, o ile ten instynkt oddany jest na usługi zbiorowości.

Wojowniczość jednostek niekrepowana niczem przed stanem uspołecznienia, w miarę ewolucji życia zbiorowego zostaje ujęta w pewne normy drogą skojarzenia się z instynktem społecznym. Jednostka spostrzega, że korzystniej jest dla niej nie podejmować walk w pojedynkę, ale podporządkowywać swą napastniczość interesom społeczeństwa. Kiedy zaś powstanie państwo, wykorzystuje ono uczucia społeczne swych obywateli, ażeby z czasem zmonopolizować sobie zupełnie prawo rozporządzania ich instynktem walki, występując surowo przeciw wszelkim walkom, których ono samo nie nakazało.

W miarę rozwoju pojęć moralnych, kiedy normy etyczne zaczynają obejmować nie tylko czyny jednostek, choćby nawet podejmowane w interesie zbiorowości, ale kiedy zakres ich stosowania rozciąga się także na postępowanie narodów i państw jako takich, to i wojowniczość zbiorowa będzie musiała ulec przeobrażeniu. W polityce międzynarodowej coraz silniej zaznacza się tendencja do zaniechania wystąpienia orężnych, których miejsce zastępuje dzisiaj wojna ekonomiczna.

A jeżeli już nawet dojdzie do rozprawy orężnej, to jakże bardzo ta współczesna wojna różni się od pierwotnych walk homeryckich. Jest ona zjawiskiem tak bardzo złożonym, w skład jej wchodzi tyle różnorodnych czynników, że instynkt walki w ści-

śleniu tego słowa znaczeniu, jeżeli gra w niej jakąś rolę, to chyba podrzędna. Dzisiejsza wojna, oparta na wiedzy, apelująca raczej do inteligencji niż do siły i zrzeczności fizycznej, rzadko kiedy może zaspokoić instynkt walki osobników, biorących w niej czynny udział.

Rozpatrując sublimację instynktu walki, wyróżnia Boveť w jej rozwoju trzy etapy. W pierwszym instynkt wypowiada się przy pomocy gestu materialnego, w drugim gest pozostaje, ale oświecony ideałem, któremu służy, w trzecim zaś instynkt osiąga sublimację całkowitą, gdzie gest pier-

wojny znika, a energia psychiczna popędu skierowuje się ku wysokim celom społeczno-moralnym. Otóż w dziejach państw współczesnych wojowniczość nie przekroczyła dotąd, zdaniem Boveťa, fazy drugiej, choć nie jesteśmy już pogrążeni w pierwszej. Walczą państwa, jak walczyły dawniej, ale do przemocy fizycznej uciekają się w imię takich idei, jak ojczyzna, wolność, sprawiedliwość. Żadne jednak z państw współczesnych nie osiągnęło fazy trzeciej, o której marzą paacyści.

Jerzy Kirchner.

Na zdobycie bieguna południowego.

Trzy wielkie ekspedycje. — Byrd zorganizował najliczniejszą wyprawę. — We wrześniu następuje wyjazd z portów amerykańskich.

Nowy Jork, sierpień.

W pierwszych dniach września stanie cały świat naukowy do nowych walk o zdobycie naukowe. Oto ze Stanów Zjednoczonych A. P. odjeżdżają w stronę bieguna południowego trzy nowe, wielkie ekspedycje podróżnicze, które stawiają sobie za zadanie zbadanie nieznanych okolic bieguna południowego. Tak zatem po biegunie północnym przyszła obecnie kolej na biegun południowy.

Do śmiałego tego przedsięwzięcia stają następujący podróżnicy: komandor Byrd, który niedawno odbył lot do bieguna północnego, oraz wstąpił się przelotem z Ameryki do Europy, dalej znany badacz okolic podbiegunowych sir George Hubert Wilkins, wreszcie były oficer marynarki angielskiej Douglas George Jeffrey.

Największa jest ekspedycja komandora Byrda. Znany ten lotnik, który w Europie przez przelot nad Atlantykiem zyskał wielką sławę, potrafił zaskarbić sobie największe zaufanie dla swej ekspedycji i zebrał potrzebne fundusze z całego prawie świata. Byrd udaje się na podbój bieguna południowego na specjalnym dużym okręcie wraz z załogą, składającą się z 60 osób. Załoga zabiera ze sobą prowianty i przyrządy, które pozwolą jej w okolicach podbiegunowych przebywać przez blisko dwa lata. Niczego wśród tych zapasów nie brak. Wszystkie nowoczesne zdobycze komfortu i wygody zostaną wzięte na drogę. Na pokładzie okrętu znajdować będą się również trzy samoloty Forda, które służyć będą Byrdowi do wykonywania dalekich lotów wywiadowczych. W kołach fachowych twierdzą, że ekspedycja Byrda będzie największą i najbogatszą

przedsięwzięciem naukowym, jakie do tej pory zostało przez świat naukowy podjęte.

Równocześnie z komandorem Byrdem wyjechać ma na innym okręcie z portu w St. Francisco sir George Wilkins. Również i jego ekspedycja jest bardzo poważna, chociaż w ogólnych przygotowaniach ustępuje imprezie Byrda. Wreszcie w drugiej połowie września wyjechać ma z Nowego Jorku do bieguna południowego ekspedycja oficera marynarki Jeffreya.

Wszyscy trzej podróżnicy obrali oczywiście każdy inną drogę podróży i prowadzić będą poszukiwania w innych okolicach bieguna południowego.

Po ekspansji politycznej i gospodarczej przechodzą obecnie Stany Zjednoczone do walki o palne pierwszeństwa w świecie naukowym. Te względy decydują też, że Amerykanie są na ogół z przygotowaniach w Ameryce ekspedycji do bieguna południowego bardzo dumni i odnoszą się do nich z wielką życzliwością i zainteresowaniem. Nie ma też zdaje się w Ameryce żadnego większego zakładu przemysłowego, któryby na cele tych ekspedycji naukowych nie ofiarował większej kwoty.

Cały świat naukowy śledzić będzie z wielkim zainteresowaniem ten nowy wyścig o zdobycie nieznanych okolic bieguna południowego. Wobec tego, że organizacja tych nowych imprez podbiegunowych (spoczęła w rękach i energicznych rękach amerykańskich, należy mieć nadzieję, że tym razem nie powtórzy się straszliwa tragedia, nad którą bolał cały cywilizowany świat w czasie niedawnej ekspedycji na biegun północny Italij i generała Nobilego.

St. W.

Kultura, nauka i sztuka.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ORIENTALISTYCZNYM W OXFORDZIE.

W dniach od 2 bm. do 3 września obradować będzie w Oxfordzie Międzynarodowy kongres orientalistyczny. Kongres zbiera się po raz pierwszy od czasu wojny światowej. Prace odbywać się będą w dziewięciu sekcjach. Na kongres oxfordzki udają się z Polski: prof. zwyczajny kultury i języków muzułmańskich, Zygmunt Smogorzewski z ramienia Uniwersytetu lwowskiego, a od Towarzystwa Orientalistycznego we Lwowie prof. kultury i filologii hinduskiej, Stefan Stasiak i p. Wilmanowa-Grabowska, znawczyni sanskrytu, wykładająca na Uniwersytecie krakowskim.

Prof. Kotowicz z Uniwersytetu lwowskiego nie bierze udziału z powodu złego stanu zdrowia.

Prof. Smogorzewski wygłosi na kongresie referat na temat „Geneza Ibbadityzmu - Wahabityzmu rola i stosunek jego w ogólnym ruchu Harydzkim”, traktujący o pradach religijno-kulturalnych wśród Arabów.

BADANIA NAUKOWE W TATRACH I PIENINACH.

Jak co roku Podhale ściąga do siebie spory zastęp uczonych, badających tamtejszą przyrodę. W b. r. botaniczne badania kontynuuje „Krakowska Szkoła” t. j. pp. Sokołowski Marian, Pawłowski Bogumił, Motyka Józef, Walisch Karol i Lilpop Jerzy. Entomologiczne studia prowadzi z ramienia Komisji Fizjograficznej Pol. Akademii Umiejętności pp. Stęglik, Niesiołowski i Fudakowski. Badania geologiczne spoczywają nadal w rękach pracowników Państwowego Instytutu Geologicznego, mianowicie pp. Rabowskiego, Horwita i Passendorfera. W Pieninach badania faunistyczne prowadzi p. Tenenbaum. Studiów mineralogicznych dokonywa asystent Politechniki lwowskiej dr. Nechay. Osadnicze problemy mają przedstawicieli w p. Kazimierzu Dobrowolskim, nadto historyczne materiały z Orawy gromadzi prof. Semkowicz. Uzupełnienia do inwentaryzacji zabytków robi p. Szydłowski, konserwator krakowskiego okręgu. Problemy geograficzne zajmują dra Halickiego. Oprócz wymienionych pracuje jeszcze spora ilość młodszych pracowników naukowych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

St. W.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Marja Pogonowska POWROCILA

i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4. LWÓW, UL. ASNYHA 6. n7928

Dr. med. Marja Krygowska

star. asystent kliniki otolaryngolog. Uniw. J. K. ordynuje od 1 września w chorobach uszu, gardła, nosa, krtani i wadach mowy (jaką nie i t. d.)

od 3 do 5 — Klonowicza 6, Lwów.

NOELLE ROGER.

33)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Wzruszony, patrzałem na jej perłową cerę, uduchowioną przez miłość, na oczy jej, szklące się łzami, pełne obrazu Dunkana!

— Jeno nie chcę, aby mi go ono zabrało! Piotrze, błagam cię, czuwać nad jego zdrowiem.

Nie jest łatwo rozprawić się z Dunkanem. Przerwał mi po pierwszych słowach:

— O niej mi opowiadaj. Jakże kwiaty miała na swoim stolczku, wiesz? Przynosisz z sobą nieco jej woni... Podaj mi dłoń, którą uściśnęła... Mówisz, że ją zmartwiłem?

Na jego wygładzonej twarzy, widniał jeno głęboki smutek.

Wypadki, jakby rozmyślnie podkreślały nie-normalność Dunkana.

Zdarzyła się, na przykład, ta historia z kinem. Znajdowaliśmy się pewnego wieczoru, w jego pracowni, woniejącej różami, wodziliśmy oczami po tyłu świadkach naszej dawnej zażyłości, gdy zaproponował mi zobaczenie filmu.

— Bedziesz uczestniczył w nadzwyczajnym widowisku, old fellow, wspomniał kawał!

Pociągnął mnie. Spytałem nadasany:

— Gdzież jest to twoje kino? Czy dają co specjalnego, dziś wieczór?

— Na placu Clichy. Nie mam programu, ale zaręczam ci, że będzie bardzo ciekawy.

W aucie, które nas unosiło, Dunkan, z głową opartą o poduszkę, zaśmiał się długo, we mnie zaś wzrastał niepokój. Śmiech ten, bez prawdziwej radości, nie był jego śmiechem.

Sala z natłoczoną publicznością widowisk popularnych. Program jaki taki. Po aktualnościach, romans bez związku, zagmatwanina, w której nie mogłem się połapać, słuchając obok mnie śmiechu Dunkana.

Zalowałem za moim biurkiem, za rozpoczętą kartką.

— Zaczekaj — rzekł mi Dunkan — to jeszcze nic.

Podczas przerwy, wstał nagle. Stał na fotelu i górując nad widzami, przemówił głośno:

— Panowie i panie!

— Dunkanie!

Cóż on zamierza? Przemawiać do tłumu? Nie było to w jego stylu. Pociągnąłem go za poję surduta. Doprawdy, stracił głowę. Tymczasem, przemawiał dalej, z wielkim spokojem.

— Przedewszystkiem, nie przerażajcie się państwo. Narazie, nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Ale, wierząc mi, jest bardzo wskazane, abyście w małych grupach opuścili tę salę.

Zaległo nagle milczenie. Wszystkie twarze zwróciły się na nas. Pare głosów zawołało:

— Bujda, bujda!

Clarence, niewzruszony ciągnął dalej:

— Słuchajcie mnie. Za godzinę, ta sala istnieć przestanie. Ale, powtarzam, macie czas wyjść bez pośpiechu. Unikajmy natłoku.

W sali zakotłowało. Krzyżowały się żarty, śmiechy, ironiczne uwagi. Poczem wyszedł na scenę rozwścieczony reżyser.

— Panowie i panie, zostańcie na swoich miejscach. To indywiduum, jest niewczesnym kpiarzem, którego wzywam do natychmiastowego wyjścia, inaczej wezmę pomocy policji.

— Wyjdę, ma się rozumieć — odrzekł Dunkan z flegmą. — Dam przykład. Niechaj ludzie rozsądni korzystają zeń.

Pociągnął mnie. Kilka osób wymknęło się dyskretnie na korytarz. Za nimi inni. Wszyscy cisnęli się na Dunkana, zasypując go pytaniami. Co wiedział? Jakże groziło niebezpieczeństwo? Jakiś dziennikarz chciał go koniecznie interwiewować. Clarence odsuwał gestem natrętów, potrząsał głową, na znak, że nie może powiedzieć. Zostaliśmy na trotnarze, a tłum paokół zbierał się coraz gęściejszy. Na co czekaliśmy? Nie wiedziałem co myśleć o tem wszystkim. Byłem zirytowany na Dunkana a nie śmiałem nań spojrzeć. Czyżby to naprawdę miał być lichy żart, tak jego niegodny? Parę osób widząc, że nic nie nastąpiło, powróciło na salę. Dyrektor zbliżył się na próg, żeby oznajmić:

— Przedstawienie odbywa się w dalszym ciągu.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

28

Sierpnia
1928

Wtorek

Augustyna

Jutr: Ścięcie Jana

Wschód słońca 4:51

Zachód 18:30

TEATR WIELKI.

Sobota 1 września godz. 7.30 w (na otwarcie sezonu) „Zygmunt August” opera
Niedziela 2 września o godz. 7.30 w „Księżniczka Czardasza”, operetka.

Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w „Paganini”, operetka

Wtorek 4 września o godz. 7.30 w „Opowieści Hoffmana”, opera, wyst. W. Kaczmarek.

Środa 5 września o godz. 7.30 w „Miedzy nocą a brzaskiem”, sztuka B. Katerwy.

KINOTEATRY.

Apollo: Harry Liedtke i Ossie Oswalda oraz „Rin - Tin - Tin” jako postrach puszczu.

Casino: „Dziesięcioro przykazań”.

Lew: „Zar krwi zwycięża”.

Chimera: „O miłość i honor”.

Pałace: „Panienka w jedwabnych pończoszka”.

Fatamorgana: „Ludzie dzisiejsi”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za sierpień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Wpisy i zgłoszenia do Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego we Lwowie (z prawem publiczności) na I, II i III — kurs męski — i od I—IV — kursa żeńskie — przyjmuje Dyrekcja codziennie od 10—1-szej przedpołudniem i od 5—7 popoł. ul. Długosza 1.9. 8134

SZKOŁA IM. ŚW. JÓZEFA WE LWOWIE

Lelwela 9.

Wpisy do 4-klasowej powszechnej szkoły męskiej, prywatnej, z prawem publiczności, odbywają się codziennie, od godziny 9—12 i od 2—6. 8463

Przy szkole jest również pensjonat dla chłopców, w wieku szkolnym, o którym bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły. DYREKCJA.

— Z Teatru Wielkiego. Po wakacyjnej przerwie rozpoczynają się przedstawienia w Teatrze Wielkim w sobotę 1-go września. Na otwarcie sezonu, które zbiega się z otwarciem Targów Wschodnich, wystawiona będzie piękna opera narodowa Joteyki „Zygmunt August”. W partii tytułowej przypomni się publiczności lwowskiej p. Franciszek Bedlewicz, który ostatnio występował z ogromnym powodzeniem na pierwszorzędnym scenach w Ameryce północnej. P. Bedlewicz został pozyskany na stałe w skład naszego zespołu operowego. Obsada innych partii niezmienną, dyryguje kapelmistrz p. Leszczyński.

— Zniżki na przedstawienia w Teatrze Wielkim. Dyrekcja Teatru Wielkiego zawiadamia, że w sprawie zniżek dla zwiazków urzędniczych i zawodowych na przedstawienia w Teatrze Wielkim zgłaszające się należy do kancelarii teatru w godzinach od 5 do 6 wieczorem. Zniżki na przedstawienia dramatów, komedii i opery wynoszą 35 procent, na przedstawienia operetki 25 procent.

— Na Dar Narodowy 3-go Maja złożyli w TSL.: Miejska Kasa Oszczędności, Lwów zł. 1.089.20; Wydział Powiatowy, Czortków zł. 100; Dyr. Gimnazjum Państwowego, Drohobycz zł. 50; Wydział Powiatowy, Nadwórna zł. 73.46; Wydział Powiatowy, Kolomyja zł. 100; Gimnazjum Państwowe IIII, Tarnopol zł. 53.26; WP. Dukietówna Irena zł. 60.

— Kolonia chłopców (partia II) z Koropca, zarazem ostatnia z tegorocznej kampanii Komitetu Opieki nad zdr. młods. szkół średnich — wraca do Lwowa we środę, 29 bm. o godz. 5.50 rano. — Poprzednio wrócili w doskonałym stanie po 6 tyg. pobycie partje z Koropca, z Petlikowca star. i z Zaleszczyk (żeńskie).

— Wielka zabawa ludowa. Jedną z imprez Tygodnia Obrony, powiatowej prze-

Spalskie dożynki.

Żywy przegląd etnograficzny. — Hu mor p. Bartla. — Symboliczna obecność prezesa. — Zielona międzynarodówka. — Krakowskie wesele.

Lwów, dnia 27 sierpnia.

Rolnicy delegacji Małopolski wschodniej na dożynki w Spale powrócili już do swoich siedzib. Z gościny u Prezydenta Rzeczypospolitej wynieśli mnóstwo wspomnień z pięknej uroczystości rolnictwa Polski której forma przyjęta w Spale jest już tradycją narodową.

Do Spawy zjechało się prawie 40.000 reprezentantów wszystkich dzielnic i zakątków państwa. W zeszłym roku jawiło się w Spale mniej, bo 12.000 włościan. Dożynki spalskie są żywym przeglądem etnograficznym Polski.

Dzielnica Wielkopolska wysłała w tym roku 1.700 delegatów z chórami w strojach narodowych. Z Wielkopolski jechały ku Spale całe grupy ludzi specjalnymi autobusami. Licznie zjechali włościanie b. Kongresówki, Polesie, Wileńszczyzny, Pomorza itd.

Delegacja Małopolski liczyła 1.100 ludzi. W grupie tej widać było przedstawicieli wszystkich okolic kraju. 20 górali zakopiańskich, z charakterystycznymi dla tej krainy chudego owsa i jarcu darami: pięknie rzeźbionymi tacami i „owczymi oszczypkami”. Dalej za grupą krakowską szły delegacje wschodniej części kraju: stryjska, lwowska, huculska, dołbińska, samborska i cieszanowska. Huculi z wysokich połonin karpacczych, którzy w zeszłym roku tak licznie jawili się na spalskich dożynkach ustąpili w tym roku miejsca przedstawicielom zruszczonej szlachty zagonowej z okolic Sambora. Stara szlachta polska, zapomniawszy czasem świetnej tradycji rodowej, szła obok ruskich sąsiadów z Samborszczyzny tak samo odzianych w granatowe żupany z czerwonymi rękawami.

W tegorocznych uroczystościach zwracała uwagę ogromna ilość ruskiej ludności wiejskiej.

Widzowie z otoczenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej mieli możność usłyszenia dowcipnego odezwania się p. wicepremiera Bartla do stojącego obok socjalistycznego prezydenta m. War-

ciągawowej będzie „Wielka zabawa ludowa” urządzona staraniem Komitetu w ogrodach Tow. Skala, w niedzielę dnia 2 września. Nietylko względy propagandy, by szerzyć ideę LOPP, wśród jak najszerzych warstw społeczeństwa, ale też i wzgląd na uzyskanie jak największych funduszy na cele lotnictwa kieruje pracami organizatorów tej zabawy. To też zapowiada się ona wprost wspaniale. Cały szereg atrakcji i niespodzianek przygotowanych, przewyższy pod każdym względem dotychczasowe zabawy tego pokroju. Poza stroną propagandową, w skład której wchodzić będą pokazy przyrządów ratowniczych, filmy itd., zjedzie na zabawę banda cyganów, krakowskie wesele, samo lot będzie wozół pasażerów, obok tego loteria fantowa, kola szczęścia, poczta, przejażdżki konne, balony itd. itd. Do tańca przystąpią będą dwie orkiestry — najpiękniejsze panie będą wyróżniane na konkursie piękności, a wieczorem zaplonie ogród sztucznymi ogniami urządzonymi oświadczeniem przez p. Prądkowskiego. Nie wątpimy, że ta inowacja w czasie Tygodnia LOPP, ściągnie tłumy publiczności, które zechcą się zabawić i przychylić się wzniosłemu celowi!

— Sprzedaż biletów do Teatru Wielkiego rozpoczyna się od środy 29 sierpnia i odbywa się: w Kasie teatralnej w dniu powszednim od godz. 9 rano do 1 w południe i od godz. 4 po południu do 9 wieczorem. w soboty, niedziele i święta od godz. 9 rano do 12 w południe i od 2 popoł. do 9 wieczorem, oraz w Kasie miastowej, w sklepie Delice (plac Marjacki, róg ul. Wawowej), w dniu powszednim od godz. 9 rano do 4 popoł., w niedziele i święta od 10 rano do 2 popoł.

— Wpisy do dokształcającej Szkoły Handlowej Kongregacji Kupaieckiej, do klasy I, II i III. na rok szkolny 1928/29 odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. w godzinach od 19 do 21, w sekretariacie Kongregacji przy ul. Czarnieckiego 1. I. — Do wpisu należy przynieść poświadczenie szefa, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i należytość wpisową zł. 10. Informacje w kancelarii

szawy p. Jaworowskiego, w chwili, kiedy olbrzymia wstęga ludzka mijała święte Głowy państwa: „No, Panie prezydencie! Cóż stanowi wasza socjalistyczna organizacja wobec tej masy?”

Czoło kolumny kilkudziesięciotysięcystycznej stanowił pp. Fudakowski, prezes Związku organizacji rolniczych i Przedpolski, prezes polskiego związku organizacji rolniczych. Ci dwaj prezesi na czele pochodu byli symbolem. Byli żywym potwierdzeniem, zawartej przed kilku dniami konsolidacji dwu najpoważniejszych organizacji rolniczych Polski. Te konsolidacje z uznaniem powitał świat rolniczy, jak z zadowoleniem odnosił się do ostatejnej polityki ministerstwa rolnictwa, które bardzo stanowczo odinało subwencje na identyczne cele organizacjom, które wzajemnie zwalczały się.

Trochę pobłażliwej wesołości wniosła w pogodny i tak nastrój uroczystości spalskich witosowska demonstracja. Witos nie zjawiał się osobiście w Spale, natomiast wystąpił zorganizowana przez swego sekretarza p. Dziedzic, t. zw. „zielona” grupa piastowska. Rolnicy innych organizacji nazywają tę grupę „zieloną międzynarodówką”. Zewnętrzna odznaka ich były zielone czapki i zielone chustki. W grupie tej zwracał uwagę całkiem wojskowy sposób uszykowania kolumny.

Najbardziej kolorową atrakcją dożynek spalskich było niewątpliwie oryginalne krakowskie wesele. Pokazano cały obrzęd od t. zw. „oczepin”, kiedy to panna młoda zasiada w otoczeniu druchów na ławie i zmienia wianek ruczany na czepek meżatki. Wieśniacy krakowscy odegrali całą historię z tak wielkim realizmem, że dziewczyna grająca rolę panny młodej zanosiła się prawdziwym, głośnym płaczem w czasie obrzędu. A wielki płacz nie zawsze szczyry jest niejako tradycją na wiejskim weselu.

szkolnej przy ul. Mickiewicza 1. 26, telef. 34-85, albo przy wpisie. 8456

— Biuro Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopisma zawodowe: „Powszechna Gazeta Fryzierska”, „Przegląd Krawiecki”, „Warsztat Metalowy”, „Gazeta Malarska” oraz „Przegląd Stolarski” jedyny tego rodzaju dwutygodnik w Polsce, oficjalny organ Związku Cechów Stolarskich i Zawodów Pokrewnych, redagowany przez wybitnych fachowców i poświęcony stolarstwu, rzemiosłarstwu, tapicerstwu, tokarstwu, koszykarstwu itd. Każdy numer „Przeglądu Stolarskiego” zawiera bogatą treść fachową, liczne ilustr. oraz cenne wkładki z wzorami i rysunkami detali. „Przegląd Stolarski” winien znajdować się w każdej fabryce mebli i w każdym warsztacie stolarskim. Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny! Prenumeratę kwartalną za 6 grubych zeszytów tylko zł. 6 — należy wpłacać do Administracji „Przeglądu Stolarskiego”, „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, lub przez PKO. na konto nr. 201.195. Na żądanie okazowe numery bezpłatnie! 8292

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 2 września br. o godz. 10 rano w Szkole, ul. Szepietyckich 16, w razie braku kompletu o g. 11-tej przy jakimkolwiek komplecie. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Wykład o rozdzielaniu kanarków p. Pauk. 4) Sprawa III wystawy i wybór kom. 5) Sprawa medali. 6) Sprawa wkładki. 7) Wnioski i interpelacje. Zarząd.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Eliasz Garapich z Zagórza, Janusz Olszowski z Warszawy, S. Ciechanow z Ameryki, Konstanty Gołajewski z Chrzynowa, Stanisław Unger z Warszawy, Mieczysław Michiewicz z Warszawy, Harry Reitlinger z Londynu, Józef Borowicz z Borysławia, Zygmunt Peszkowski z Gdańska, Kazimierz Gehring z Szerino, Jerzy Strzelicki z Bukaresztu, Zumpart Oslan z Krosna, Halina Sumowska z Zamlicza, Emil Pudel z Warszawy, Emil Modrzycki z Warszawy, Irena Skibińska z Warsza-

Nie tylko jako lekarstwo

lecz również jako środek zapobiegawczy uważać należy sól do nóg Jana.

Stosować codziennie rano, mocząc nogi w ciepłej wodzie z dodaniem 1 łyżki Sól do nóg Jana. Oryginalne tylko z marką ochronną „SKON”. Żądać wszędzie 7629pk

wy, Henryk Straszewski z Krupnic, hr. Zofia Łosiowa z Tórska, Bronisław Młynarski z Warszawy, Ernest Fulde z Warszawy, Roman Dobronoki z Warszawy.

Hotel Krakowski: Bolesław Krakowski z Warszawy, Józef Bergel z Wiednia, Zygmunt Głuski z Warszawy, Wiktor Młodczanowicz z Katowic, Hubert Schuhman z Berlina, dr. Mario Croce z Milano, Mieczysław Natorff z Warszawy, kpt. Marian Ripper z Tarn. Góry, Kazimierz Geppert z Poznania, Alfred Eisinger z Krakowa, Zdzisław Horodyski z Węgrów, Helena Świerczyńska z Warszawy, T. Wiktor Ciągłicki z Warszawy, Lucjan Marynowicz z Siedlisk, Janina Gessner z Warszawy, Jan Słapeta z Pragi, Tadeusz Mikoszewski z Równego, Michał Bandler z Wiednia.

— Szkoła języków „Ecole Reforme”, ul. Piłsudskiego 14, II. p. ogłasza wpisy na rok szkolny 1928—29 na kursa języków, stenografii, kaligrafii i pisania na maszynach. 8469

— Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana we Lwowie przyjmować będzie dodatkowe wpisy do szkoły powszechnej, do gimnazjum i do internatu w dniach 30 i 31 sierpnia. Telefon 14-36 i 60 8070

Kursa handlowe Zofii Konrad-Gluzińskiej, jednoroczne i półroczne ranne i wieczorne przyjmują wpisy do dnia 4 września w „Ecole Reforme” ul. Piłsudskiego 14, II. p. 8472

— Osobiste. Dyrektor Lasów Państwowych Stanisław Kaczkowski wyjechał w dniu 25 sierpnia br. na inspekcję nadleśnictw. Interesentów przyjmować będzie 31 sierpnia br. w godzinach urzędowych.

— Z komisji technicznej. Na posiedzeniu miejskiej komisji technicznej odano roboty przy szkole im. Reya firmie Olszewski, przy nadbudowie szkoły im. Konopnickiej inż. Dayczakowi, ogrodzenie cmentarza Obrońców Lwowa, muru oporowego i schodów Karasińskiego, zatwierdzono plan budowy szkoły im. Szaszkiewicza, oraz odano ułożenie płytek na korytarzach ratusza oraz wykonanie podwójnych okien na tych korytarzach.

— Wybory do Rady Kasy chorych. Na murach miasta pojawiły się obwieszczenia zapowiadające, że nowe wybory do Rady Kasy chorych odbędą się w dniach 17 i 18 listopada br. Jak wiadomo tutejsza Kasa chorych jest zupełnie opanowana przez socjalistów i żydów, a wina w tem wyborców tak pracodawców, jak i ubezpieczonych, którzy nie znaleźli chwili czasu, by wziąć udział w wyborach. A tymczasem w Kasie chorych dzieją się niesłychane rzeczy, chorzy unikają tej instytucji, nie mogą doczekać się porady i pomocy. Owóż, jak dowiadujemy się, zawiązał się polski komitet wyborczy apartyiny, który dołoży starań, by do zarządu Kasy chorych dostali się ludzie umiejący i chcący pracować, a przede wszystkim będą się starali odżywić nieco tę ważną instytucję społeczną.

— Egzekutor defraudantem. Ludwik Skrzynecki kasjer podręcznej kasy egzekucyjnej nie jawił się w biurze w dniu 20 b. m. — Wydział II, któremu podlega Kasa egzekucyjna w ciągu dnia 21 bm. dowiadywał się u rodziny Skrzyneckiego o miejscu jego pobytu. Jednocześnie Wydział II zażądał od rodziny Skrzyneckiego wyjaśnienia, czy Skrzynecki nie pozostawił w domu kluczy do kasy podręcznej. Klucze te otrzymano od rodziny Skrzyneckiego dopiero 24 bm. Zarządzona na tychmiast kontrola kasy wykazała brak gotówki w kwocie 6.096 zł. 64 gr. Poinformowany o tem co zaszło komisarz rządu zarządził w sobotę 25 bm. przeprowadzenie dochodzeń i zawiadomienie o wypadku władz policyjnych.

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o tem, jakoby w kasie brak było kilkunastu tysięcy złotych, nie zgadza się z prawdą. Wdrożone przez

Przejdźmy miasta dochodzenia, dotyczą, również postępowania tych urzędników Wydziału II., którzy nie zaalarmowali swoich przełożonych zaraz o zniknięciu Skrzyneckiego. Nadmienię wypadki, że w dniu 1. sierpnia br. przeprowadzona była kontrola tej kasy i wykazała stan jej zgodny z alegatami.

Ludwik Skrzynecki pozostawał od lat 12 w służbie Magistratu i cieszył się zaufaniem swoich przełożonych.

Skrzynecki był zobowiązany dzienny wpływ pobrany od egzekutorów na drugi dzień odprowadzać do kasy głównej. W dniu krytycznym korzystając z tego, że w sobotę była kasa już zamknięta a na drugi dzień niedziela zabral pieniądze z kasy i uciekł. Policja wszczęła za zbiegiem poszukiwania.

— Zamknięcie placu Wystawowego dla publiczności. Z powodu rozpoczęcia zwózki eksponatów i przygotowań do otwarcia Targów Wschodnich, począwszy od środy dnia 29 h. m. do d. 1 września br. włącznie plac Wystawowy będzie dla publiczności zamknięty. Przepustki upoważniające do wejścia na plac w tym okresie wydaje Zarząd Targów Wschodnich.

W zastępstwie przebywającego za granicą ministra spraw zagranicznych Zaleskiego przybędzie na otwarcie Targów Wschodnich podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, dr. Alfred Wysocki.

— Zdzisława Setmajerówna, pianistka, powróciwszy, rozpoczyna z dniem 1-go września naukę artystycznej gry na fortepianie oraz dotyczących przedmiotów. — Zgłoszenia przyjmuje od 10 do 11 przedpoł. i od 2 do 4-tej popołudniu. Sykstuska 40, III p. 8509

— Wpisy do Wyższej Szkoły Krawiectwa damskiego codziennie od 11 do 1. (Dla pańienek z prowincji internat SS. Benedyktynki ul. Kochanowskiego 1. 70 po cenach zniżonych). — Lwów, ul. Akademicka 1. 22. M. Kozłowska. 8526

==◎==

— Nadużycia w wydziale przemysłowym. Jan Florsch prawnik przemysłowy został zwolniony ze służby. Jak się pokazało, usunął on 11 doniesień o późne zamykanie sklepów.

Przeciw winnym wdrożone zostały dochodzenia i nie unikną oni kary karno-administracyjnej.

— Zamach samobójczy. Wczorajem w dniu wczorajszym targnął się na życie zamieszkały przy ul. Słonecznej 1. 1, Jakób Münzer, liczący 26 lat, buchalter. Münzer, który przybył do mieszkania swych rodziców, wystrzałem z rewolweru zranił się ciężko w jamę brzuszną. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powiatowego.

— Krwawe zajście na boisku ruskiego „Sokoła”. Nieznani osobnicy napadli w dniu wczorajszym na boisku Sokoła „Batkę” na Włodzimierza Babija i zadali mu nożami trzy rany w prawy bok i w głowę. Pogotowie przewiozło Babija w stanie groźnym do szpitala powiatowego.

— Włamywacze kasowi — aresztowani. Donosiliśmy przed dwoma tygodniami o włamaniu, popełnionym przez nieznanych sprawców w gmachu sądownym w Janowie, skąd skradli po rozbiciu kasy około 1.200 zł. Tutejszy Wydział śledczy zajął się tą sprawą i zdołał przytrzymać sprawców, Józefa Sajejowicza i Mieczysława Kochana, którzy zostali w dniu wczorajszym oddani do więzienia sądu karnego.

==◎==

† Michał Dach, ortopedysta -masseur zasnął w Panu w sobotę, dnia 25 sierpnia br. Odszedł jeden z cichych a najlepszych ludzi. Któż z cierpiących nie znał śp. Zmarłego?

Jako współpracownik Zakładu ortopedycznego Gabryszeńskiego i długoletni kierownik Zakładu Zanderowskiego WP. dra Wyżykowskiego a ostatnio pracując samodzielnie niósł ś. p. Dach ogromną ulgę cierpiącym jako

OGŁOSZENIA DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA VIII. TARGÓW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA
„SŁOWA POLSKIEGO”
I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

specjalista w masażu leczniczym — za wsze uśmiechem i dobrem słowem dając otuchy. Biednych wielu leczył bezpłatnie.

Tak nielitościwie szybko wydarła

go nam śmierć, pogrążając Żonę i Syna ś. p. Zmarłego w nieutulonym smutku, a „towarzyszy” Mu żal serdeczny wszystkich tych, którym tyle za życia czynił dobrego. Cześć Jego Pamięci!

Regulamin wpisów na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta na jeden z Wydziałów Uniwersytetu, ma kandydat dołączyć: metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin, świadectwo dojrzałości państwowej szkoły, średniej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej. Dawniejsi abiturjenci lub dawniejsi studenci Uniwersytetu mający przerwę w studiach winni nadto dołączyć świadectwo moralności, wystawione na prowincji przez Starostwo, a w większych miastach przez Starostwo Grodzkie, oraz curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studiach. Kandydat przenoszący się z innej szkoły akademickiej ma dołączyć świadectwo odejścia tej szkoły.

Podania o przyjęcie na Wydział teologiczny mają być wniesione do Dziekanatu Wydziału w dniu wpisu równo cześnie z wpisem. Wynik załatwienia ogłoszony będzie 1 października na czarnej tablicy Wydziału.

Podania o przyjęcie na Wydział prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy należy wnosić do 10 września do danego Dziekanatu Wydziału, a wynik załatwienia podany będzie do wiadomości na czarnej tablicy dnia 15.

Proszący o przyjęcie na Wydział lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy mają dołączyć do podania ostatnie dwa świadectwa szkolne, a nadto mogą być wezwani przez ogłoszenie na czarnej tablicy do osobistego jawienia się u Dziekana w dniach 12 do 14 września.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 17—29 września według porządku alfabetycznego nazwisk, studenci mogą się zatem wpisywać tylko w tym dniu, który przeznaczony jest dla nich zależnie od początkowej litery ich nazwisk.

Porządek ten ustala się w ten sposób: dla nazwisk na litery A, B, dnia 17, C, D dnia 18, E, F, G dnia 19, H, I, J dnia 20, K dnia 21, L, Ł dnia 22, M, N dnia 24, O, P, Q dnia 25, R dnia 26, S dnia 27, T, U, V dnia 28, W, X, Y, Z dnia 29.

W razie przyjęcia dalszy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu nor-

muje szczegółowo regulamin wpisów, który można nabyć u portjera w cenie 5 gr. lub też w drodze korespondencji z kancelarią Uniwersytetu za przysyłaniem 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Wpisy studentów na dalsze lata studiów odbywają się w ten sam sposób, jak na I. rok studiów z tą różnicą, że studenci ci nie wnoszą podań o przyjęcie.

Studenci Wydziału prawniczego i lekarskiego, zdający egzamina roczne lub poprawki, wpisywać się mają w ciągu 3 dni po zdaniu egzaminu lub poprawki.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób, jak studenci I. roku. Nie wymaga się od nich świadectwa dojrzałości, do podania zaś muszą obojętnie wymienionych wyżej dokumentów dołączyć świadectwa poprzednich studiów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Studenci i słuchacze wolni obowiązani są do uiszczenia następujących opłat: wpisowe 30 zł., opłata roczna 50 zł., pracowniana względnie seminarystyczna 45 wzgl. 15 zł., biblioteczna 9 zł., na fundusz stypendyjny 5 zł., na pomoc w naturze 20 zł., na cele opieki zdrowotnej (wysokość tej ostatniej opłaty zostanie później ustalona).

Rady Wydziałowe mogą niezamierzonym a pilnym studentom rozdzielić opłaty szkolne na raty trymestralne, wzgl. od niektórych opłat zwolnić i odraczać je w całości lub w połowie aż do czasu, kiedy osiągną stanowiska, umożliwiające im spłacenie długu, nie dłużej jednak jak na 10 lat.

W celu uzyskania rozdzielenia opłat na raty trymestralne, uwolnienia wzgl. odroczenia w całości lub połowie należy wnieść podanie do Dziekanatu w dniu wpisu i dołączyć do podania: świadectwo ubóstwa wystawione na przepisany formularz przez parafę lub przełożenie gminy wyznaniowej, a zatwierdzone przez władzę polityczną (starostwo wzgl. komisarjat dzielnicowy) i dowody pilności jak świadectwo dojrzałości, świadectwa kolokwialne z egzaminów itp.

Wskazaniem jest, aby studenci, będący członkami akademickich stowarzyszeń samopomocowych, dołączyli opinie Zarządu Stowarzyszenia.

Napad rabunkowy pod Kolbuszową.

BANDYCI, KTÓRZY WYSTĘPOWALI W MASKACH, ZOSTALI PRZYTRZYMANI.

Kolbuszowa. (Tel. wł.). Jeszcze z końcem br. dwaj nieznani sprawcy, którzy przybrani byli w maski z białego płótna, dokonali napadu rabunkowego na niejaką Ryfkę R., zamieszkałą w Kolbuszowej, przyczem zrabowali jej 1 kg. sera i półtora kg. masła, poczem jeden ze sprawców dopuścił się na niej gwałtu.

Napadnięta nie donosiła o wypadku policji, chociaż znała sprawców, obawiała się bowiem z tej strony aktu zemsty i dopiero onegdaj podała do wiadomości władz policyjnych nazwiska napastników.

Byli nimi Józef Bryk, liczący 30 lat, i młodszy jego brat Wojciech, którzy zostali przez donoszącą rozpoznani, przyznali się do winy i zostali już przystawieni do tutejszego sądu.

Radjofon.

Wtorek, 28 sierpnia.

Warszawa, (1111) 18 Koncert kameralny, 20'15 Koncert orkiestry Filharmonji warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo, 20'30 Muzyka lekka z restauracji „Oaza”.

Kraków, (566) 17'25 „Dziecko a człowiek pierwotny” wygl. A. Nattel. 19'30 „Łotwa” — odczyt — wygl. dr. J. Reguła.

Poznań, (345) 13 Koncert Tria Radja Poznańskiego, 18 Koncert wokalny, 22'40 Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice, (422) 17'25 „Znaczenie propagandy gospodarczej w Polsce” wygl. dr. J. Łaszcz. 19'30 „Felieton wakacyjny” wygl. inż. St. Nitsch.

Wilno (435) 19 Audycja weselna: „Przy czarnej kawie”. 20'15 Koncert wieczorny z Targów Północnych.

Praga (348) 19 Opera Dvoraka.

Brno, (441) 19 Nowoczesna muzyka czeska.

Rzym (447). 21. „Elixir d'amore” — opera Donizetti'ego.

Kopenhaga, (337) 22 Koncert muzyki kameralnej.

Londyn, (361) 21 Transmisja koncertu z Queens Hall.

Wiedeń, (517) 20'45 Koncert muzyki Straussów.

Berlin, (483) 20'30 Audycja poświęcona Goethemu.

Monachium, (535) 20'15 Koncert symfoniczny: VI. symfonia Schuberta.

Środa, 29 sierpnia

Warszawa (1111) godz. 18: Muzyka skądinąd w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimskiego. 19.30: „Ze Śląska”, wygl. prof. A. Janowski. — 20.30: Koncert solistów.

Kraków (566) godz. 17: Audycja dla młodzieży. — 17.25: „Rycerz w spódnicy”, wygl. prof. T. Biliński. — 20.30: Koncert orkiestry, piosenki i monologi.

Poznań (345) godz. 22.40: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanady”.

Katowice (422) godz. 17.25: „Piękno muzyki Chopina”, wygl. prof. K. Hławiczka. 19.30: „Thorwaldsen, Canova i rzeźba pierwszego cesarstwa w Polsce”, wygl. dr. Dobrowolski.

Wilno (435) godz. 18: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych. — 19: Pogadanka radiotechniczna.

Bruksela (508) godz. 20: Koncert artystyczny (I. symfonia Beethovena).

Londyn (361) godz. 22.50: „Nurse Henrietta” sztuka Hermana Kessera.

Dawentry (491) godz. 21: Koncert Ludwika Godowskiego (tenor).

Wiedeń (517) godz. 20: Transmisja z Salzburga (IX. symfonia Beethovena).

Berlin (483) godz. 20.30: Koncert muzyki Straussów.

Hamburg (394) „Der fidele Bauer”, operetka Falla.

Monachium (535) godz. 19.30: Muzyka kameralna.



8691pk

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Targi jako problem gospodarczy.

Przyzwyczajaliśmy się w Polsce patrzeć na targi, jako na imprezę gospodarczą, która zyskała sobie prawo obywatelstwa, natomiast mniej, albo wcale nie zajmujemy się analizą tego, czym są targi, czym być powinny i jaką mają misję gospodarczą w dzisiejszych warunkach do spełnienia. Nie należy się temu stanowi rzeczy dziwić. Podczas kiedy na Zachodzie istnieje ogromna literatura naukowa, poświęcona specjalnie temu przedmiotowi, której początki sięgają wielu lat przed wojną światową, a niektóre wszechnice ustanowiły katedrę dla tego przedmiotu, u nas ograniczono się dotychczas do luźnych, pobieżnych artykułów, nie poświęcając temu zagadnieniu głębszych studiów. Wiele okoliczności przemawia jednak za tem, że ustosunkowanie się sfer gospodarczych i teoretyków-ekonomistów naszego kraju do tego zagadnienia ulegnie radykalnej zmianie; coraz częściej bowiem odzywają się głosy reprezentantów właśnie tych sfer, domagające się zasadniczej rewizji pojęć w stosunku do Targów.

Trudno w artykule dziennikarskim chociażby w ogólnych zarysach nakreślić te zagadnienia, które wymagają zarówno rozwiązania zasadniczego, jak i ustosunkowania się życiowego do nich przy uwzględnieniu naszych specyficznych warunków. Chcielibyśmy jednak wobec zbliżania się terminu otwarcia Targów Wschodnich, targów w Polsce o niewątpliwej międzynarodowej doniosłości — poruszyć przynajmniej te momenty, które ogółowi najbardziej będą przystępne, a które z temi targami w pewnym pozostają związku.

Jedną z kwestii w ostatnich czasach najbardziej wentylowanych jest sprawa międzynarodowego charakteru targów. Jak wiadomo rozważana jest w kompetentnych sferach ekonomicznych świata myśl ograniczenia charakteru międzynarodowego do pewnych tylko miast, przyczem — jak często w dzisiejszym układzie sił w Europie — ujawniają się wrogie nam tendencje, zmierzające do redukcji targów w Polsce. Zdaniem naszym wszelkie teoretyczne spory o taki, czy inny klucz uważać należy za niecelowe, targi w Europie powojennej zmieniły bowiem w zupełności swoje oblicze, a tylko stan faktyczny rozstrzyga na korzyść tych targów, które są obsyłane przez zagranicznych wystawców. Ci zaś obsyłają tylko te targi, które przedstawiają dla nich interes. Ta sprawa więc — o ile wogóle ma być przedmiotem poważnej dyskusji, nie zaciemnionej szowinizmem narodowym czy państwowym, musi być pozostawiona rozwojowi życia gospodarczego.

Ważną kwestją jest czas trwania targów, dla której też nie można podać ściśle określonych cyfr. Jako zasadę jednak przyjąć należy, że Targi w państwach rzadszej sieci komunikacyjnej winny trwać dłużej od targów, ku którym cięża połączy kraju o znakomicie rozwiniętych środkach komunikacyjnych. Choć i tu nie można stawiać kwestji bezwzględnie. Dowodem — targi we Francji i Włoszech, które trwają ponad dwa tygodnie w przeciwieństwie do Niemiec. Sprawa, która dotychczas jeszcze stanowi przedmiot bardzo żywej dyskusji, jest kwestja, czy szerokie sfery publiczności należy dopuszczać na Targi, czy też oprócz Targi wyłącznie na zwiedzaniu ich przez sfery przemysłowo-handlowe. Jest rzeczą niewątpliwą, że udział szerokich sfer publiczności w Targach, iakolwiek nadaje im poniekąd obok charakteru komercyjnego także i cechy wystaw, w państwach młodych, jak nasze, w których społeczeństwo nie nawiązało jeszcze organicznego

kontaktu z życiem gospodarczym swego kraju, w których niema jeszcze zakorzenionych w narodzie tradycji gospodarczych, a nawet niema ogólnie rozpowszechnionych wiadomości o tem, co kraj własny gospodarczo przedstawia, spełnia tak ważną rolę zadania wychowawczego i dydaktycznego, że z udziału publiczności w Targach w zupełności rezygnować nie można.

Dlatego też w odniesieniu do naszych targów uważać należy za wskazaną drogę pośrednią tj. ograniczanie odwiedzania targów przez szeroką publiczność do pewnych ściśle określonych godzin, co pozwoliłoby na spełnienie ważnej dydaktycznej misji targów bez uszczerbku dla ich charakteru komercyjnego. Rozważana jest też kwestja, czy sprzedaż eksponatów jest dopuszczalna, czy nie. Jeżeli w pewnych państwach sprzedaż eksponatów na Targach jest wzbroniona, a to dla podtrzymania charakteru Targów, jako pośrednika między wytwórcą a handlem hurtowym, to u nas ze względu na utylitarnych należy zezwolić na sprzedaż eksponatów w ostatnich dniach przed zamknięciem targów, a to dlatego, że w naszych warunkach komunikacyjnych wywóz eksponatów naogół połączony jest z dużymi trudnościami, zniechęcającymi wystawcę. W naszych, pozostających dopiero w stadium konsolidacji stosunkach, należy specjalnie dbać o to, aby wystawcy, przedstawiającemu a priori „irritabile gensu“, iść możliwie na rękę i ułatwić mu wzięcie udziału w targach; dla pewnych zasadniczych i nieraz radykalnych posunięć jeszcze nie pora. Musimy dopiero wychować kadry wystawców, przeświadczonych o celowości i pożytku targów, (a to jest kwestja dłuższego czasu), wtedy bowiem kiedy zaczyna się wytwarzać pewne tradycje targowe, wystawcy sami będą tymi, od których niejedna racjonalna inicjatywa wyjdzie. W kwestiach dotyczących targów nie należy iść drogą idei, rodzących się przy biurku, lecz dyktowanych niezawodną logiką życia.

Jeżeli mowa o Targach Wschodnich, to niezawodnie mają one poważną misję do spełnienia. Byłoby błędem przypuszczenie, że skoro stosunki handlowe ze Wschodem dalekie są narazie jeszcze od normalnego stanu, Targi te chybiamy celu. Nie należy zapominać o tem, że u nas bagatelizuje się naogół kwestje rynku wewnętrznego, przenosząc cały punkt ciężkości na eksport. A przecież dalecy jeszcze jesteśmy od tego zespolenia gospodarczego poszczególnych ziem Polski, które winno zdecydować o naszej sile gospodarczej i gdyby Targi Wschodnie nie promieniowały w danej chwili przede wszystkim tylko na województwa wschodnie Rzeczypospolitej, nie zaznajomione jeszcze należycie z całokształtem naszej wytwórczości, to spełniałyby one już przez to samo tak ważne zadanie, że celowość ich nie podlegałaby żadnej dyskusji. A przecież, o ile nam wiadomo zasięg wpływów Targów Wschodnich jest bez porównania już dziś większy, obejmuje on bowiem m. in. takie kraje jak Grecja, Egipt, Palestyna, Syria, Rumunia, Brazylja i Argentyna i cały Zachód Europy, nie mówiąc już o tem, że rola tych targów, położonych w centrum rolnictwa, jako pośrednika w wymianie produktów rolnych i artykułów przemysłowych z wytwórczością rolniczą związanych, bardzo wyraźnie poczynają się zarysowywać.

W kraju jak Polska, w którym wielkiemu stosunkowo przemysłowi nie można przeciwstawić wielkiego zorganizowanego handlu, opartego na tradycjach. Targi w poważnej mierze wypełnić mogą te luki. W tym kierunku

uczyniły Targi Wschodnie poważny krok naprzód, organizując obok działów przemysłowych specjalne działy nasiennictwa i zbożowy na zasadach giełdowych, czego na innych targach nie spotykamy.

Rozpatrując ze stanowiska teorii i praktyki problem Targów, musimy sobie powiedzieć, że targi w swoim dzisiejszym stadium rozwoju zdają egzamin swojej celowości i uprawnienia. Forma ich i organizacja są może jeszcze w stanie płynnym i niewiadomo

jeszcze jak wielki rozwój targom wyznaczy życie. Musimy sobie jednakowoż uświadomić, że odgrywają rolę niezwykle dodatnią, albowiem mają one po części dopomóc do przywrócenia życiu gospodarczemu Europy powojennej tej równowagi, której brak dotkliwie wszyscy odczuwamy.

Mając silne oparcie w sferach zainteresowanych, targi niewątpliwie zdolają się skryształizować i utorować drogę rozwoju lepszemu jutru. Stk.

Sytuacja ekonomiczna Anglii.

Wpływy zwyczajne od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. wyniosły w budżecie W. Brytanji 128.543.453 funty, t. j. o 4.700.000 funtów mniej, niż w tym samym czasokresie w r. 1927. W pozycji szczególnej podatku od dochodu uległ zmniejszeniu o 5.800.000 funtów wpływ z tego źródła. Spadek wpływów z podatku dochodowego stwierdza, iż sytuacja w sferach przemysłowo-handlowych nie uległa poprawie i że w szczególności eksport angielski nie doznał poprawy. Jeśli wpływy zwyczajne zmniejszyły się w II-gim kwartale r. b. o sumę 4.700.000 funtów, to wydatki zwyczajne zmniejszyły się w tym samym czasie tylko o 900.000 funtów, co nie wyrównywa bynajmniej deficytu. Jako zapowiedź roku budżetowego i handlowego, objaw ten nie jest dodatnim. I faktycznie sytuacja, jeśli chodzi o eksport, nie poprawiła się w Anglii wynosi on bowiem o 25 proc. mniej, niż w latach dawniejszych.

Natomiast sytuacja Anglii w stosunku do kontynentu uległa poprawie. Prawie wszystkie państwa kontynentalne ustabilizowały swoje waluty; zmniejszyła się różnica między wysokością płac zarobkowych w Anglii a na kontynencie, a również i różnica między cenami różnych artykułów na rynku angielskim i kontynentalnym. Tak więc stosunki ułożyły się dla Anglii, jeśli chodzi o konkurencję, prawie normalnie i znikły już te trudności i przeszkody, z jakimi spotykał się po wojnie eksport angielski, a w szczególności zanikł dumping krajów o zdeprecjonowanej, niestabilizowanej walucie. Rozmaite warunki naturalne pozwalają przemysłowi i handlowi angielskiemu korzystać z udogodnień; małe

oddalenie kopalń węgla od portów, niewysokie koszty transportu węgla i towarów do tychże portów, małe odległości między centrami przemysłowymi a okęgami kopalniami, możliwość sprowadzania surowców zagranicznych tylko na swych własnych statkach wszystko to pozwalałoby konkurować Anglii skutecznie, jak i przed wojną, z innymi krajami. Uwzględniwszy wszystkie powyższe dane należałoby przyjąć do wniosku, iż fabrykaty angielskie nie powinny obecnie przewyższać w cenie fabrykatów europejskich, a eksportowi ich nie powinnyby zagradzać drogi żadne tamy. A jednak eksport kuleje, jednak ceny fabrykatów angielskich są wyższe, niż francuskie, niemieckie czy włoskie. Może jakoś ich jest wyższa, cecha ta nie odgrywa jednak dzisiaj, w zmienionych warunkach rynków powojennych tej roli co dawniej, stąd też, gdy chodzi o zwiastczą o zbyt masowy, fabrykat tańszy bije fabrykat droższy bez względu na pewną różnicę w jakości. Z tego więc źródła płynie depresja, którą odczuwa przemysł angielski. Skoro, jak się okazuje, sytuacja zewnętrzna — finansowa i handlowa — zmieniła się ostatnio na korzyść dla Anglii, to widocznem staje się, iż przyczyny depresji tkwią nie zewnątrz, lecz wewnątrz, że kryją się one zarówno w organizacji przemysłu i handlu brytyjskiego, jak i w sposobie produkcji. Na tem polu przodujące państwa przemysłowe kontynentu wyprzedzają Anglię i, racjonalizując, ulepsząc organizację i produkcję, wyzyskują koniunkturę na różnych rynkach lepiej od konkurentów angielskich.

==

Chemia i lotnictwo na usługach leśnictwa.

Wielkie kłeski, wyrządzane lasom przez owady szkodliwe, zmusiły leśników do szukania radykalnych sposobów obrony lasów przed szkodnikami, skoro wszelkie dotychczasowe środki zapobiegawcze i ochronne zawiodły na całej linii, względnie przynosiły korzyści tylko przy niewielkich inwazjach.

Traktując sprawę nowocześnie, zaczęto badać prawie jednocześnie w różnych krajach możliwość obrony przed szkodnikami zapomocą substancji trujących, rozrzuconych z samolotów.

Metoda ta, zwana metodą opylania, została zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie zwalczono nią w 1921 roku szkodnika bawełny. Żuk ten tak olbrzymie szkody czyni, w plantacjach bawełny, że noszono się z myślą zakazania plantowania bawełny na lat kilka (aby tą drogą zniszczyć szkodnika). Zrobiono jednak próby opylania z samolotów plantacji bawełny substancjami trującymi, t. zw. arsenianem wapna — i wynik przeszedł oczekiwania — szkodnik został prawie doszczętnie zniszczony, a olbrzymie plantacje bawełny ocalały. Tak pomyślne próby sprawiły, że

Ameryka ma kilkadziesiąt specjalnych samolotów, przeznaczonych do tych celów.

Pomyślne próby w Stanach Zjednoczonych wzbudziły powszechne zainteresowanie i naprowadziły bezpośrednio po kłesce sówki na myśl użycia samolotów do walki z leśnymi szkodnikami.

Odpowiednie próby odbyto w 1925 r. w Polsce, Niemczech i Rosji. Najlepsze rezultaty zostały osiągnięte w Niemczech, gdyż tam, po bardzo dobrych wynikach prób, powstał wielki entuzjazm dla takiej obrony lasu i wielkie zrozumienie tej akcji w społeczeństwie, polegające przede wszystkim na należytem ocenieniu tego faktu, że lepiej ponieść stosunkowo duże koszty przy opylaniu lasu i tą drogą uratować go, niż stracić cały las.

W Polsce leśnicy dysponowali bardzo skromnymi środkami i tylko dzięki wielkiej życzliwości władz wojskowych, które użyczyły samolotów oraz wydatnemu poparciu wojskowego instytutu gazowego w Warszawie — próby te zostały przeprowadzone dnia 10 czerwca i 13 lipca 1925 r. w nadleśnictwie Młocin przeciw mniszce a na-

stępnie w nadleśnictwie Włocławek przeciwko burczatce sosnowce.

W Rosji w tymże 1925 r. tępiono z samolotów szarańczę w gubernii charkowskiej.

Należy jednak zaznaczyć, że próby rosyjskie zasadniczo różniły się od polskich i niemieckich, a to dlatego, że Rosjanie chcieli zniszczyć szkodnika drogą zatrucia organów oddechowych a więc zapomocą gazów trujących. — Pomimo użycia tak silnego, związku, jakim jest fosgen — śmiertelność szkodników wyniosła zaledwie około 15 proc., natomiast gaz niszczył faunę, oddychającą płucami, która nie mogła zabezpieczyć się przed działaniem gazów — w przeciwieństwie do owadów, które mogą w razie potrzeby zamknąć t. zw. przetchniki, t. j. otwórki narządów oddechowych.

Natomiast polskie i niemieckie próby polegały na wewnętrznym zatruciu szkodnika, co osiągnano, rozpylając z niewielkiej wysokości nad lasem trujące związki (np. arsenian wapnia), które osiadają na igliwii, Gasienice jedząc igły muszą się zatruci i zginąć.

W Polsce, aby rozpylana trucizna lepiej przywarła do igieł, naładowano arsenian wapnia dodatkowym nabojem elektrycznym. Bowiem stwierdzono, że las miał nabój ujemny. Ta droga proszek trzymał się mocno igliwia i nie rozprasał się niepotrzebnie i bezużytecznie.

Rezultaty prób były bardzo dobre, gdyż w 2—3 dni po opyleniu gasienice marły wskutek zatrucia. Ciekawem jest to, że początkowo gasienice nie chciały jeść zatrutych igieł a dopiero potem, zmuszone głodem, zjadły je.

Doświadczenia te wskazują, że obrońca lasu przed szkodnikami owadowymi weszła na właściwe tory, choć oczywiście wymagać będzie dalszych prób, doświadczeń i udoskonalenia.

Przedewszystkiem należy zorganizować jaknajtańszą produkcję owych związków trujących, gdyż sam koszt opylania jest stosunkowo nieznaczny. Tu ma otwarte pole do działania nasz przemysł chemiczny.

Również konieczną jest rzeczca posiadanie samolotów, specjalnie zbudowanych do walki ze szkodnikami (tak leśnymi, jak i rolniczo - ogrodniczymi), gdyż bez tego trudno mówić o planowej walce.

„Nakazem chwili jest — mówi prof. Mkrzecki — teraz stworzyć stałą flotyllę powietrzną, którąby każdej chwili była gotowa do spełnienia swego zadania. Podobnie, jak sikawki pożarne istnieją obecnie w każdym kulturalnym kraju i nikt nie próbuje nawet wspominać o ich wysokiej cenie, lub kwestionować ich znaczenia, gdy nie raz całymi miesiącami stoją nieczynne w garażach, tak i w każdym nowoczesnym państwie powinna znajdować się flotylla powietrzna, przeznaczona do spełniania zadań gospodarczych”.

St. Ruśkiewicz.

Kronika gospodarcza.

— Niepomyślna sytuacja w górnośląskim przemyśle węglowym. Statystyka wydobycia i sprzedaży węgla górnośląskiego za 2-gi tydzień sierpnia wskazuje na coraz bardziej pomyślnie kształtowanie się koniunktury rynkowej. Wydobycie węgla w tym tygodniu zwiększyło się wprawdzie w porównaniu z pierwszym tygodniem z 563.567 t na 583.061 t, lecz za to główna pozycja zbytu, tj. zbył w kraju, zmniejszyła się z 322.156 t. w pierwszym tygodniu na 312.503 t. w drugim tygodniu, a więc prawie o 10.000 t. czyli o 3 proc. Jest to objaw tembardziej niepokojący, że w sierpniu rozpoczynają się już zakupy węgla, które w ostatnich w ubiegłych latach z tygodnia na tydzień. I tak na przykład w r. 1927 najniższy zbył węgla w kraju zanotowano w kwietniu, a mianowicie 974.967 t. Natomiast od maja zbył węgla w kraju wzrastał stale z miesiąca na miesiąc i wynosił w maju 1.056.923 t., w czerwcu 1.138.318 t., w lipcu 1.287.514 t., a w sierpniu 1.300.678 t. W bieżącym natomiast roku zbył węgla w kraju z 1.288.786 t. w kwietniu spadł na 1.202.285 t. w maju, poczem podniósł się nieznacznie na 1.271.037 tonn w czerwcu, by zmniejszyć się znów do 1.222.880 tonn w lipcu.

Sądząc zaś z dotychczasowego rozwoju zbytu w sierpniu, możemy w tym

miesiącu oczekiwać dalszego zmniejszenia się zbytu krajowego. W dodatku zbyt węgla w kraju w lipcu był niższy niż w lipcu ub. r., wynosił bowiem tylko 1.222.880 t. wobec 1.287.514 t. w lipcu 1927. co wskazuje na ogólne osłabienie naszej koniunktury gospodarczej. Fakt ten powinien stanowić dla naszych czynników miarodajnych poważną przestrożę przed dalszym pogorszeniem sytuacji przemysłu węglowego.

— Opakowanie raków dla celów eksportowych. Żywe raki winny być opakowane w koszykach wikłowych i ułożone na zupełnie suchym mchu. Sortowane winny one być według wielkości, przyczem miana obowiązuje od głowy do końca ogona. Należy unikać pakowania wielkich ilości w jednym koszyku. Na koszykach winna być nazwano widoczną ilość, oraz sortyment raków. Ze względu na to, że po dach raków na rynku niemieckim obecnie przedstawia się bardzo słabo, ceny poszły w górę i temsamem eksport ten dla firm zainteresowanych przedstawiać się może korzystnie.

— Budowa elewatorów. Zagadnienie budowy elewatorów w Polsce wstępuje w fazę realizacji. Obecnie wykańczana jest odbudowa elewatorów warszawskich, których pojemność wyniesie, łącznie z przebudowanymi na ten cel magazynami, około 12.000 t. ziarna. Nadto utworzone przedsiębiorstwo „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie” kontynuować będą w bieżącym roku budowę jużego, nowoczesnego elewatora w Lublinie o pojemności 20.000 t. ziarna. W Bydgoszczy magazyny i spichrze zbożowe obliczone są na magazynowanie około 10.000 t. zboża, tak, że łącznie z innymi jeszcze spichrzami Rząd będzie dysponował obiektami, mogącymi pomieścić znacznie większe zapasy zboża. Elewatory warszawskie będą oddane do użytku w drugiej połowie bm.

Z giełdy.

Lwów, 27 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych 857.50. W transakcjach międzybankowych notowano: Zurych 171.65, Londyn 43.35, Wiedeń 125.60, Berlin 212.40—212.50, Praga 26.41, Nowy Jork 889.60—889.80. Podaż znaczna. Obroty małe.

Na targu akcyjnym kupowano Gazolinę po kursie 35 i 33 i trzy czwarte. Gazy wschodnie po 25 i Tespy po 23 i 23 i trzy czwarte.

W dziale akcji niekierowanych sporadyczne transakcje: Olkuszem po 7.90, Dolarówka po 92, 91 i trzy czwarte, 91 i pół i 4 proc. pożycz. inwestycyjną po 126.

Uspokojenie niejednostajne.

ZBOŻE.

Lwów, 27 sierpnia.

Na giełdzie transakcje w życie, łącznie z przemiałowym i owsem. Zboża chlebowe i owies utrzymują się na dotychczasowym poziomie cen, natomiast łącznie przemiałowy znacznie potaniał. Potaniały również przetwory łącznie jak kasza i pęczak. Poza tym mąka żytnia spada cokolwiek w cenie, rzepak zwykły.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie ex 1928 710 gr. 34.50—35; łącznie małop. przemiałowy 640 gr. 29—31; owies małop. ex 1928 450 gr. 34—35.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: rzepak ozimy ex 1928 73—74; mąka żytnia 65 proc 59—60; kasza łącznie 52—54; pęczak 50—52.

Inne kursa niezmiennione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Mocniejsza dewiza na Sztokholm. Stał się zapotrzebowanie pokryte. Dolar go tówkowy w obrotach prywatnych 888.45 w żądaniu, 888.35 (chciano płacić).

Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.68 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita, obroty małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Cegielski 48, Dr. May 118.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i jedna czwarta, Paryż 3.90 i pół, Bruksela 13.91, Rzym 5.23 i trzy czwarte, Madryt 16.59, Berno 19.25 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.30, Berlin 46.85—47.25, Berlin (wypłata na Warszawę) 46.92 i pół do 47.12 i pół, Berlin (wypłata na Poznań) 46.95—47.15, Gdańsk 57.74—57.86, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57.70—57.80, Wiedeń (czeki) 79.39—79.67, Zurych 58.20, Praga 378.27 i pół.

Sport.

PILKARSTWO.

Jeszcze o wypadkach na meczach piłkarskich. Zarząd Ligi PZPN. w ostatnim swym komunikacie pisze, jak następuje: W ostatnich czasach zawody piłkarskie rozgrywane są bardzo ostro a często niebezpiecznie, że zachodzi obawa, iż sport piłkarski przerodzi się w bój mający na celu ustraszenie jaknajwiększej ilości przeciwników aby tym sposobem osiągnąć zwycięstwo. Nie chcąc dopuścić do takiego spacenienia sportu, Wydział Gier i Dyscypliny przestregając i prosząc zarządy klubów o wpłynięcie na graczy, by zechcieli pozbyć się gry brutalnej. Wszelkie przekroczenia będą od tej pory jaknajbezwzględniej karane. Poza tym Wydział G. i D. czuje się zmuszonym zwrócić uwagę klubom na coraz bardziej niemożliwy stosunek publiczności do sędziów i graczy. Obrzucanie sędziów i graczy przez publiczność ordynarnymi wyzwiskami jest na porządku dziennym a nawet zdarza się, że gracze czynnie są przez publiczność znieważani. Wydział G. i D. zwraca więc uwagę, że gospodarz winien dać tak graczom jak i sędziemu pełną obronę osobistą, przyczem organizacja bezpieczeństwa polegać winna na: 1) umieszczeniu na afiszach ogłoszeń z prośbą o odpowiednie zachowanie się publiczności z zagrożeniem usunięcia z terenu, 2) wyznaczeniu porządkowych, którzyby czuwać nad zachowaniem się widzów, 3) zapieczeniu

placu przed wfarpieniem publiczności, specjalnie zaś zabronieniu, aby ktokolwiek znajdował się pod bramkami. Towarzystwa mieszkające się do powyższego będą pociągane do bezwzględnej odpowiedzialności aż do zawieszenia włącznie i zamknięcia boiska.

LEKKA ATLETYKA.

Norling przestał być trenerem PZLA. Dowiadujemy się, że dotychczasowy obiadowy trener lekkooatletyczny, szwed Thor wald Norling, został przez PZLA zwolniony z tego stanowiska.

Bałycki trójmecz lekkooatletyczny. Jak niedawno podawaliśmy, na dnie 22 i 23 września wyznaczony jest termin II. Lekkoatletycznego Trójmecz Bałyckiego w Rydze. Termin ten jest jednak niepewny, gdyż do tej pory zarząd PZLA. nie otrzymał od Lotewskiego ZLS. zaproszenia.

Przed kobiecymi mistrzostwami lekkooatletycznymi. Tegoroczne kobiece zawody lekkooatletyczne o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 1 i 2 września w Krakowie, zapowiadają się niezwykle interesującą ze względu na znaczne podniesienie się klasy zawodniczek i wielką rywalizację, spowodowaną również nominacją na mecz Polska—Austria w dniu 9 września w Wiedniu. Drużyna warszawska przybywa bardzo licznie, gdyż AZS. wysłał 10 zawodniczek z Konopacką, Woy-

narowska i Kotowska na czele. Legia wystawia 6 zawodniczek z Czarkowską i Schabirską, Warszawianka wysłała 5 zawodniczek z Rokoszanką na czele. Grażyna wysłała 4 zawodniczek z Hulanicką na czele.

Nurmi atakuje rekord Bouina. Dowiadujemy się, że Nurmi zamierza w dn. 9-go września w Düsseldorfie zaatakować rekord światowy w biegu godzinnym, należący do Francuza Bouina od roku 1913 a wynoszący 19021 mtr.

PLYWACTWO.

Zawody pływackie w Wiedniu. W międzynarodowych zawodach pływackich bieg 400 mtr. wygrał Arne Borg (4:55) przed Crabbem (4:56), bieg 100 mtr. na znak wygrał Kojac 1:08.8, zaś bieg 200 mtr. dla pań wygrała Norelius 2:42.2.

TENNIS.

Teniskie mistrzostwa Polski. Dziś rozpoczynają się w Katowicach zawody tenisowe o mistrzostwo Polski z udziałem wszystkich najlepszych graczy polskich. Tytułu mistrza w grze pojedynczej panów broni J. Stolarow, w grze podwójnej — bracia Stolarow, w grze pań W. Richterówna, a w grze mieszanej Dubieńska i Czetwertyński. Finały rozegrane zostaną 2 września.

AUTOMOBILIZM.

Automobilowy raid kobiecy. W dniach od 8—11 września rozegrany zostanie automobilowy raid kobiecy na przestrzeni 1211 km. Program raidu przedstawia się następująco: 8. 9. Warszawa—Lwów, 9. 9. wyścig płaski 20 km. we Lwowie i bicie rekordów, 10. 9. Lwów—Kraków, przyczem między Nowym Sączem a Limanową odbędzie się próba szybkości górskiej 2 km., 11. 9. Kraków—Warszawa, przyczem pod Raszynem odbędzie się próba szybkości płaskiej 1 km.

Motocyklowe mistrzostwo Polski. W dn. 9 września na obwodzie szos pod Grudziądem odbędzie się doroczne zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski na przestrzeni 240 km. dla motocykli o litrażu do 175 cm. sześć, i 250 cm. sześć, oraz na przestrzeni 300 km. dla motocykli o litrażu 350 cm. sześć, 500, 750 i 100 cm. sześć.

ROZMAITOŚCI.

Powrót pułk. Utrycha. Pułk. Utrych wrócił do Warszawy wraz z gen. Roupertem z obiadem mistrzów zagranicznych, dokąd udali się w celu zapoznania się z tamtejszym ruchem sportowym.

I. Lw. Klub Lekkoatletyczny im. St. Cyganiewicza w porozumieniu z prezydentem Międzynarodowego Związku Atletycznego z siedzibą w Berlinie, czyni starania o urządzenie międzynarodowego turnieju zapasniczego o mistrzostwo Polski na rok 1928-1929 oraz o nagrody honorowe i pieniężne z udziałem mistrzów świata i Europy, jakoteż pierwszorzędnych sił zapasniczych.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

REACJYJNE wysokie ceny za złoto, brylanty, perły, diamenty, szmaragdy, Lwów, (Hotel Gen. Gieł) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie. 8337

SAMOCHOŁ osobowy Fiat, używany, oraz ciężarowy Gräf 5 ton sprzedają tanio Terma, Lelewela 5, telefon 169. 8454

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, su miennie, dogodne spłaty. Pracownia futer, Karola Schürera, Senatorska 10. 8042

BIŻUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 7505

NA raty ŁÓŻKO mosiężne z drucianym materacem 200 zł. Fabryka ZAKS Łyczakowska 132. 7772

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bielskie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubraniowe, palto zimowe, sprzedaje firma Wittels, Rutowskiego 7, udzielając 10. miesięcznego kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 8180

MICHELIN, Good-year i Firestone opony samochodowe i motocyklowe po cenach znacznie niższych poleca „Behate”, Piłsudskiego 27, tel. 57-71. 8498

KAMIENICA nowa III. piętr. z petnym komfortem w centrum do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone Administracja Słowa Polskiego pod „Centrum” 8504

KAMIENICE 2 piętrowa komfort 4 pokoje wolnych okolic Potockiego, sprzedaje „Celeritas” Jagiellońska 17. 8528

PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRI - MATERACE
znany z dobroci magazyn pościeli
W. IŻYCKIEGO L W O W, 9
Kopernika 1. 2.

MIESZKANIA SKŁOPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

WDOWA po putkowniku przyjmie na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem do osobnego pokoju panią z gimnazjum lub seminarjum. Wiadomość Pełczyńska 3 l. p. drzwi 5, między godz. 4—6. 8369

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

za spokój duszy 5. p.

Ludwika z hr. Zamoyskich Rozwadowskiej

właścicielki dóbr

urodzonej w Ohladowie w r. 1850, zmarłej w Tuchowie dnia 18 sierpnia 1928 r. odbędzie się w środę dnia 29-go sierpnia b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Mikołaja na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i pobożnych Chrześcijań w smutku pogrążona

RODZINA.

We Lwowie dnia 27 sierpnia 1928.

8543

PROFESORSKA rodzina przyjmie na mieszkanie jednego lub dwóch chłopców z nieszczęśliwych klas gimnazjalnych, z obywatelskiego domu. Pokój frontowy, kuchnia doborowa, komfort, biblioteka, konwersacja francuska i niemiecka, oraz pomoc w nauce szkolnej. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Rodzicielska opieka”. 8445

PANIENKI z dobrych domów uczęszczające do szkół średnich znajdują przy rodzinie inteligentnej pomieszczenie i staranną opiekę. Willa w ogrodzie w pięknym i słonecznym położeniu przy linii tramwajowej, pokoje słoneczne z komfortem, wikt pierwszorzędnym. Konwersacja francuska i niemiecka, fortepian i radio. Pokoje do oglądania. Zgłoszenia do Administracji pod „Willa Nada”. 8367

POKÓJ kawalerski umeblowany, z opalem, ze światłem, z usługą, wejście z przedpokoju na barterze strona prawa ul. Długosza (boczna Mikotaja) Nr. 27, wynajmę spokojnemu, solidnemu panu na stanowisko, ziemianinowi lub dobrze sytuowanemu urzędnikowi. Oglądać można od 1-3 pop. 8358

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkalniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania większe, różne pokoje kawalerskie, zaraz wynajmie. 7314

PRZYJME na mieszkanie wraz z pierwszorzędem utrzymaniem studentów zamożnych. Lwów, Mateckiego 7, parter. 8279

ODSTĄPIE 3 pokoje z kuchnią na peryferiach lwowskich za czynszem 10-miesięcznym. — Zgłoszenia: Tarnowskiego 9, drzwi Nr. 5. 8408

POSZUKUJE pokoju niekremującego obsługa, łazienka okoliczności. Zgłoszenia pod „Stary”. 8406

POKÓJ dla ucznia z wiktorem, Batorego 36, parter Nr. 2. 8506

POKÓJ z całym utrzymaniem dla ucznia (uczeń) gimnazjalnych z zamożnego domu. Opieka rodzicielska. Wiadomość pl. Halicki 14, drzwi 16. 8453

STUDENTÓW zamożnych pierwszorzędne utrzymanie, opieka, komfort, raczynie Baczyńska, Sądowa 6, boczna Potockiego. 8502

ODNAJME w podgórskiej okolicy dom z urządzeniem, małe gospodarstwo, najchętniej emerytowi wojskowemu Listy pod „Opieka”. 8520

DAM 2-letni czynsz z góry za 3 pokoje kuchnia, komfort i p. okoliczności parku ul. Śródmieście. Zgłoszenia do Adm. pod „Polak”. 8525

PRZYJMIEMY studenta na mieszkanie, utrzymanie, solidne, opieka, zapewnia, dzielnica zdrowa, Gipsowa 16, drzwi 6. 8529

ŁADNY pokój frontowy, urządzone wygodnie, dla solidnych panów, Antoniego 5, l. p. drzwi na prawo. 8535

WYNAJME pokój frontowy, umeblowany dla dwóch osób katolików, z pierwszorzędem utrzymaniem, ewentualnie przyjmie trzech studentów (tłk) z utrzymaniem i opieką. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Park Stryjski”. 8543

GARAZ do wynajęcia Piłsudskiego 27. 8523

POSADY POSZUKIWANE, 4 grosze za wyraz.

OSOBA starsza z dobrą świadomością poszukuje miejsca na wyjazd do dwójki osób. Rozumie kuchnię i gospodarstwo. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Wyjazd”. 8410

RUTYNOWANA siła biurowa z praktyką bankową, biegłym piśmem maszynowym, poszukuje posady, niewykluczony wyjazd. Zgłoszenia w Administracji „Młoda”. 8449

KUCHARKA polecona dobrze gotuje smacznie z dobrego domu szuka miejsca do wszystkiego z praniem i z prasowaniem od 1-go. Zgłoszenia dla Mał. 8501

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować, prac i prasować oszczędna i czysta i do mniej osób w średnim wieku do wszystkiego, Adm. Słowa Polskiego, Maria. 8503

WOLNE POSADY, 8 groszy za wyraz.

KANCELARIA notarialna sp. Portierego Jareminowicza w Podhajcach, przyjmie natychmiast zdolnego pracownika, biegłego w prowadzeniu spadków. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8097

ABSOLWENT leśnictwa znajduje zaraz posadę. Wyższymi, konieczna znajomość obliczeń etatów różnymi sposobami i wogóle prac domowych przy urządzeniu lasów. Wynagrodzenie: Wikt, mieszkanie, pobory miesięczne wedle umowy, Sanok, Rozwadowski, inspektor lasów. 8508

NAUKA I WYCHOWANIE, 8 groszy za wyraz.

DO młodych seminarjalnej roczny kurs przygotowawczy, oraz końcowy w terminie grudniowym przy specjalnej komisji. Wpisy i bliższe informacje w szkole Jordanowskiej, ul. Listopada 52, od godziny 4-6 popołudniu. Zarząd Zw. Zr. Naucz. 8411

DIETKO umysłowo słabo rozwinięte, przyjmie na wychowanie. Osobny pokój, dobry wikt, fachowa opieka. Zgłoszenia pod „Profesor” do Administracji pisma. 8423

FRANCUSKIEGO i angielskiego uczyć. Listy do Administracji pod „Janio”. 8443

STENOGRAFIJ listownie najszybciej wyuczamy, „Stenograf Polski”, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. 8512

ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu przyjmuję od 29 sierpnia od 3-5. Kazimiera Lang, Dąbrowskiego 6, l. p. 8360

ŻEŃSKA PRYWATNA SZKOŁA przysposobienia kupieckiego. Jednorooczny kurs handlowy żeński. Prof. Mieczysława CHRISTOFA we Lwowie, ul. Wałowa 25.

WPISY od 20 sierpnia do 1 września, włącznie codziennie od 10-12 przedpoł. i od 4-5 pop. 8499

Na kursa STENOGRAFIJ — KALIGRAFIJ PISANIA NA MASZYNACH. Wpisy codziennie 8470 „Ecole Reforme” ul. Piłsudskiego 14, II p.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA

LM. 129.042/28.

W. III.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza przetarg na budowę szkoły powszechnej im. Szaszkiewicz w Lwowie, przy ul. Zamkniętej. Formularze ofertowe za opłatą 10 złotych, otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron tj. od 11-13 w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116).

Termin składania ofert naznacza się na dzień 1-go września 1928 r. godzina 11. o której to godzinie nastąpi otwarcie.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasie miejskiej, w wysokości 5%, sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę.

Jan Strzelecki w. r.

8510

Komisarz Rządu p.o. Prezydenta miasta.

Zmiana konjunktury.

ZNACZNIE POTANIAŁA SALETRA CHILIJSKA przeto użycie jej pod zasiewy ozime, szczególnie zaś przy uprawie ozimin w szerokie rzędy doskonale się opłaca. Natychmiastowa dostawa. Dogodny kredyt.

TADEUSZ WASUNG I SKA Lwów, ul. Chorażyczyna 18. Telef. 3-33.

PRZEMYSŁOWCY, KUPCY I ROLNICY!

OD 2-go DO 12-go WRZEŚNIA ZWIEDZAJCIE

VIII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Najdogodniejsza sposobność do zaopatrzenia się w krajowe i zagraniczne wyroby ze wszystkich gałęzi produkcji.

Dział maszyn rolniczych wszelkich kategorii. Dział nasienny. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział przyborów i aparatów młynarskich. Dział urządzeń elektryfikacyjnych.

Targ hodowlany koni remontowych i luksusowych. Targ zarodowego bydła, rasowej trzody chlewniej, owiec, drobiu, gołębi i królików od 7-11 września.

Zamiejscowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa, za okazaniem stałej, imiennej karty wstępu na Targi z 66%-owej niżki kolejowej. — Na liniach lotniczych „Aerolot” 25%-owa niżka tam i z powrotem. — Stałe karty wstępu do nabycia w biurach „Orbisu” po cenie Zł. 10.—

Przydział kwater na głównym dworcu. — Wszelkie informacje w biurach Targów Wschodnich na placu wystawowym. — Telefon 9-64.

ZAKŁAD NAUK. Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38. Telef. 31-14

przyjmuje WPISY

- 1) do rocznej szkoły przysposobienia kupiec.
- 2) na I. i II. rok 2-letnich żeńskich kursów handlowo-gospodarczych.
- 3) na roczne i 5-miesięczne kursy handlowe.
- 4) na kursy stenografii polskiej i niemieckiej (niższe i wyższe).

Informacje i wpisy do 2 września w godz. od 10-12 i od 4-6 ej. 8327

WPISY

do gimnazjum humanistycznego, seminarjum naucz. żeńskiego, do I. klasy szkoły powszechnej i do pensjonatu

Siostr Nazaretanek

we Lwowie, ul. Unji Lubelskiej I. 9.

odbędą się dnia 28, 29, 30 sierpnia br. między godz. 10-1 i 4-6. Nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego 3-go września o godz. 9. — Egzamina wstępne po nabożeństwie. — Początek nauki 4 września b. r. 8530

PENSJONATY I UZDROWISKA

ROZUSZ poczta Jasienica zamkowa (Karpaty, okoliczności) willa „Ada” wśród lasów szpikowych. Pokoje z utrzymaniem. Sezon cały rok. 8483

ZAGÓRZ dwór ma jeszcze parę pokoi z utrzymaniem na wrzesień. 8505

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

OSTRZEGA się przed nabyciem weksla na 2000 zł in blanco z podpisem Henryk Jankowski, który m. został skradziony dnia 25 VIII. b. m. 8485

SEONCE. Jakże turtury? Może boli dusza, przeczytać dwa tomy prozy i jeden poezji to przynosi ulgę, Serdeczne pozdrowienia 8531

PEASZCZE, futra, kostiumy wykonuje pierwszorzędnie i tanio salon i pracownia konfekcji damskiej, N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 8534

DO generalnego zastępstwa amerykańskich samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów najlepszej marki i najlepiej wprowadzonych między ziemianstwą poszukując kapitalistę lub ziemianina jako spółnika. Zysk bardzo znaczny. Zgłoszenia pod „Samochód amerykański” do adm. 8537

NA SEZON jesienny! najlepsze i najpewniejsze formy sukien kostiumów i płaszczy, tylko u Kozłowski, Akademicka 22. 8538

SUKNIE, płaszcze, kostiumy, oraz futra przerabia i nowe wykonuje specjalista krawiec damski Józef Flick. Ceny niskie, Blacharska 20. 8542

WŁADYSŁAW Rogoziewicz, krawiec męski, ul. Szymona 1 (boczna Batorego), mundurki studenckie, oraz wszelkie roboty krawieckie wykonuje najtaniej i podług najnowszych fasonów. 8447

CHOROBY weneryczne i zastarzałe sifilisy, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Telef. 55-20. 8477

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany we Lwowie ogłasza 8491

Przetarg publiczny

na remont kapitalny gmachu Województwa we Lwowie na 5-go września br. godz. 12-tą. Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w Dzienniku Urzędowym wojewódzkim.

Z Państw. Zarządu arch.-bud. w. z. Inż. T. Dobrowolski.

PERLUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bieliny wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia. 599

Pierwszorzędna fabryka marmelady, konserw jarzynowych i owocowych, oraz win owocowych

poszukuje

na korzystnych warunkach zastępców we wszystkich miastach Małopolski i Królestwa. Zgłoszenia tylko ustosunkowanych w tej branży kupców lub agentów z odpowiednimi referencjami do Administracji pod „Referencja”. 8465

Pierwszorzędna fabryka samochodów amerykańskich poszukuje zdolnych i ustosunkowanych

sprzedawców

we Lwowie i na prowincji. Zgłoszenia do Administracji pod „Sprzedawca”. 8467

Zastępstwo

pierwszorzędnych samochodów na miasta Stanisławów, Kołomyja, Tarnopol, Drohobycz i Przemysł natychmiast do oddania miejscowym firmom. Zgłoszenia do Administracji pod „Zastępstwo”. 8468



SMALEC

czysto wieprzowy

SŁONINA

Amerykańska, wyłącznie grzbietowa

Najlepsze źródło zakupu

Towarzystwo „TYTANY”

Lwów, ul. Rzeźnicka 6.

Telefon 36-52. 8339

Motory benzynowo-ropne „DEUTZA”

1 1/2, 2, 3-4, 5-6 K. M.

ROPNE

7 i 10 K. M.

ze składu poleca: 8418

A. M. KIERSKI

ul. Sienkiewicza 11. Tel. 3-77.

Firm. 9/28.

Nr. Spółdzielni 511.

Wpisano dnia 18. stycznia 1928 do rejestru spółdzielni.

Towarzystwo Tkackie, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Pużnikach, powiat Buczac.

Odpowiedzialność dziesięciokrotna.

Przedmiotem spółdzielni jest ułatwianie członkom produkcji i zbytu wyrobów tkackich.

Udział wynosi 25 zł.

Członkami zarządu są: Stanisław Piechota, Bronisław Rusiński, Jan Mahnowski, zastępca Mikołaj Poterałowicz.

Spółdzielnię podpisują dwaj członkowie zarządu lub jeden członek i jeden zastępca względnie upoważniony delegat Rady Nadzorczej.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Stanisławów, dnia 9. stycznia 1928.

8518

Magistrat

Król. woln. miasta Jaworowa

L. 5336 Jaworów, d. 25 sierpnia 1928 r.

„Magistrat Król. woln. miasta Jaworowa ma do wydzierżawienia prawo po

lowania na parcelach leśnych i gruntach będących własnością Gminy jako

takiej o obszarze łącznym 2.170 morgów na lat sześć od dnia 1. października br. — Prawo powyższe zostanie

wydzierżawione w drodze przetargu ofertowego. — Oferty należy wnieść do Magistratu do dnia 15. września br.

godzina 12-ta w południe. Cena wywoławania 1.500 zł. rocznie. — Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. — Wraz z ofertą winien oferent złożyć wadium w wysokości 10

procent zaofiarowanego czynszu, nadto oferent, któremu zostanie przyznane prawo połowania winien złożyć kaucję w wysokości jednorocznego

czynszu w gotówce ewentualnie w papierach wartościowych”. 8515

Burmistrz Lachowicz.

NA SPOSÓB AMERYKAŃSKI!

za zł. Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szafy, kredensy, łóżka, psy, trymki, lustra i t. p. sprzedaje każdemu bez poręczenia ciela także na prowincji 6090

„FAMETA” FABRYKA MEBLI tygod. Lwów. — Krasickich 18a.

KSIĄŻKI SZKOLNE dla wszystkich szkół KSIĘGARNIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

nowe — używane poleca LWÓW o BATOREGO 32. 8519
P. T. Urzędnikom — za deklaracjami — NA RATY.

KONKURS.

W polskim pryw. Seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Drohobyczu są do objęcia od 1-go września br. posady:

1. Nauczyciela(iki) języka polskiego i niemieckiego.
2. Nauczyciela(iki) historii i geografii.
3. Nauczycielki rysunków i robót ręcznych.
4. Nauczycielki gimnastyki.

Wymagane pełne kwalifikacje, a przynajmniej pozwolenie na nauczanie. Warunki bardzo korzystne. Podania na ręce Dyrekcji Zakładu. 8532



LOKOMOBIL

dostarczyła dotychczas do wszystkich części świata

BUCKAUER MASCHINENFABR.

R. WOLF

A. G. MAGDEBURG

z tego około 4.000 do Polski.

NAJTAŃSZA SIŁA NAPĘDOWA!

Ogrzewanie parą wylotową bez zwiększenia zużycia opału.

Prosimy zwiedzić nasze stoisko 8331

NA TARGACH WSCHODNICH

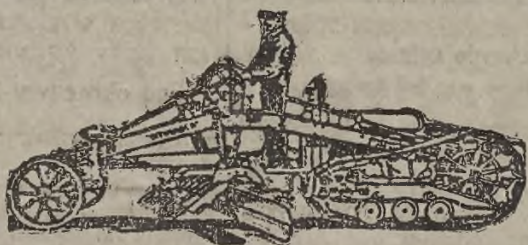
obok Pawilonu Centralnego. — Przez cały czas Targów obecny będzie

Dyrektor firmy WOLF

z Magdeburga, nadarza się więc doskonała sposobność zamówienia lokomobili.

Generalne przedstawicielstwo

„ROLINDUSTRIA” S. A. LWÓW FREDRY 9.



ZBAWCA POLSKICH DRÓG

Większość naszych dróg jest gruntową. Drogi te można **ZARAZ** tanio doprowadzić do porządku zapomocą wyrównywacza motorowego „Bitvargen”. **MASZYNA** drogę wyrównywa, robi spadki na boki, woda stojąca, największy wróg drogi ziemnej, spływa, droga staje się twardą i gładką.

BITVARGEN przez DWA LATA

wypróbowany w Polsce. Każdy Sejmik Powiatowy, każda Gmina winny posiadać **WYROWNACZ „BITVARGEN”**. Wszelkich wiadomości udziela wytwórnia

NILS BARRÉN Sp. z o. o.

8518 Warszawa, Kopernika 13. — Telefon 52-05.

Ostatnie dzwonięcie

na zaopatrzenie się w ziarno siewne na jesień. — Zima i przed wiosną r. 1928 przekonali jeszcze raz rolników, że tylko

Oryginalne zboża mikulickie

„Ostka Mikulicka” i „Żyto mikulickie wczesne”, jako wyhodowane z materiału czysto krajowego, są jedynie niezawodne, a dzięki prowadzonej od 28 lat metodycznej hodowli dają najwyższe plony, górując plennością nad innymi odmianami. Ziarno oryginalnych zbóż mikulickich, czyszczone na instalacjach „Saat-Schule” i „Petkus” wysyła bezzwłocznie po wpłynięciu zamówienia

Rodowodowa Hodowla Zbóż Jerzego Turnau
Mikulice p. Kańczuga, st. Przeworsk (Małopolska). 8517

ZWIĄZEK POLSKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI we LWOWIE

zawiadamia wszystkich interesowanych, że termin otwarcia Kursu dokształcającego dla pracowników Komunalnych Kas Oszczędności **przesunięto na sobotę dnia 15 września 1928**

godzina 8 rano, w sali wykładowej Wyższej Szkoły Handlu zagranicznego ul. Bourlarda 1. 5. 8539

OGŁOSZENIE.

Do P. T. MIERNICZYCH PRZYSIĘGLYCH.

Okręgowy Urząd ziemski we Lwowie ogłasza konkurs na wykonanie prac trjanguacyjnych z nawiązaniem do sieci trygonometrycznej III-go rzędu w gminie kat. Besko, powiat Sanok, na obszarze około 2.300 ha.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia wraz ze świadectwami oraz terminem całkowitego ukończenia, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Karmelicka 1. 2. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykończenie trjanguacji” w terminie do 10-go września b. r.

Zabezpieczenie materialne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane.

O wyniku rozpatrzenia ofert, Okręgowy Urząd Ziemski powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta.

8379

Prezez: Inż. G. Chmielewski mp.

Światowa firma poszukuje pierwszorzędných

PRZEDSTAWICIELI

na Wojew. Lwowskie, Stanisławowskie i Wołyńskie za stałą gażą, prowizją i zwrotem kosztów podróży.

Ubiegać się mogą jedynie panowie wymowni o wykształceniu technicznym, wysokich zdolnościach kupieckich, posiadający dobre stosunki w kołach przemysłowych i będący w stanie opanować szybko stronę techniczną i kupiecką. Żąda się celowej i dokładnej pracy oraz dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Zgłoszenia panów odpowiadających w zupełności wspomnianym warunkom, zawierające pełne curriculum vitae, odpisy świadectw, referencje i wysokość żądanej gaży, przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „Dzielny sprzedawca”.

8297

WYDZIAŁ POWIATOWY WE WŁODAWIE

ogłasza

KONKURS

na posady **Sekretarza sejmiku i Inspektora samorządu gminnego.**

Do stanowisk tych przywiązane są: pobory VIII względnie VII grupy uposażenia urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo Polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Wykształcenie minimum średnie (pożądane wyższe).
4. Co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa.

Podania własnoręcznie pisane z dołączeniem curriculum vitae, odpisów metryki i świadectw należy wnosić do Wydziału Powiatowego we Włodawie do dnia 10 września 1928 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Sekretarz sejmiku:
p. o. K. Miszewski.

Przew. wydziału powiatowego
Starosta powiatowy:
Owkiłński.

8516

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.